

Robotnicy i rolnicy gości i żołnierzy

Ćwiczenia >Szafir 83<

Dobiegają końca - na poligonie Pomorskiego Okręgu Wojskowego - ćwiczenia „Szafir 83”...

Tym razem gośćmi żołnierzy byli przedstawiciele klasy robotniczej: robotnicy, hutnicy i stoczniołownicy...

W bezpośrednich rozmowach z żołnierzami i ich dowódcami goście podkreślali sprawność organizacyjną...

Inauguracyjne posiedzenie

Komisji Ochrony Zdrowia PRON

Będziemy dbać o właściwy rozwój cywilizacyjny kraju, sprzyjający stałej poprawie stanu zdrowia ludności...

Komisja wysłuchała informacji ministra zdrowia i opieki społecznej Tadeusza Szlachetkowskiego...

Dokonano wyboru Prezydium oraz zespołów roboczych.

PREMIER ZSRR N. TICHONOW:

Jeszcze jest czas, by osiągnąć porozumienie w Genewie

Jest jeszcze czas, by osiągnąć w Genewie uczciwe porozumienie, uwzględniające bezpieczeństwo wszystkich stron...

St. Christopher-Nevis członkiem ONZ

Rada Bezpieczeństwa zaleciła przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych nowego niepodległego państwa St. Christopher - Nevis...

NOWA IMPREZA TARGOWA W POZNANIU

Kooperacja '84

(INFORMACJA WŁASNA)

Międzynarodowe Targi Poznańskie - druga, po Iłpskich, co do wielkości i znaczenia impreza handlowa w krajach socjalistycznych...

Celem imprezy jest prezentacja możliwości współpracy kooperacyjnej pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, spółdzielczymi i rzemieślniczymi...

DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

Wydanie A ŁÓDŹ, sobota 24 I niedziela 25 września 1983 roku Rok XXXIX nr 191 (10406) Cena 5 zł

Najbliższe obrady i bieżąca sesja Sejmu

Problematykę najbliższego posiedzenia Sejmu (29 bm.) oraz całej rozprawie ostatnio jesiennego posiedzenia parlamentu omówiono na spotkaniu z wicemarszałkiem Sejmu Piotrem Stefańskim...

stra sprawiedliwości o realizacji ustawy o amnestii - jest to na porządku dziennym posiedzenia - można spodziewać się, że przedstawiony będzie obraz ilościowy realizacji amnestii i związane z tym działania resortu sprawiedliwości...

Czy dojdzie do zawieszenia broni w Libanie

Powołując się na oficjalne czynniki libańskie, Agencja Reutersa donosi z Bejrutu, iż mediacja saudyjska mająca na celu doprowadzenie do przerwania ognia w Libanie...

wódców libańskich ugrupowań antyrządowych. Tymczasem w górach wokół Bejrutu, gdzie od ponad trzech tygodni toczą się zacięte walki między armią libańską a ugrupowaniami...

W piątek z niespodziewaną wizytą przybył do Paryża libański minister spraw zagranicznych, Elie Salem. Agencja Reutersa wiąże jego przybycie z możliwością zawarcia rozejmu w Libanie...

W piątek kanclerz RFN spotkał się z przebywającym w Bonn z jednodniową wizytą, premierem Włoch Bettino Craxi. Jak poinformował rzecznik prasowy rządu RFN...

RFN I WŁOCHY SA ZDECYDOWANE NA INSTALOWANIE EURORAKIET

nie amerykańskich eurorakieta na terytorium ich krajów, jeżeli radziecko-amerykańskie negocjacje w Genewie nie zakończą się do tego czasu podpisaniem porozumienia.

H. Jabłoński uda się na 38 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

Odpowiadając na apel Indry Gandhi, obecnego przewodniczącego Ruchu Krajoł Niezależnych, do Nowego Jorku na 38 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, uda się prof. Henryk Jabłoński...

Premier Indii, pani Indira Gandhi, zgodnie z uchwałą VII Konferencji Sześć Państw i Rządów Krajoł Niezależnych, w Nowym Delhi w marcu br., zaprosiła do odbicia spotkania na najwyższym szczeblu w czasie najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ...

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W trosce o kulturę i jej twórców

23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone szeroko rozumianym sprawom kultury i sztuki. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący Narodowej Rady Kultury prof. dr Bogdan Suchowski, wiceprzewodniczący rady - Emilia Krakowska i Wiesław Myśliwski...

W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący Narodowej Rady Kultury prof. dr Bogdan Suchowski, wiceprzewodniczący rady - Emilia Krakowska i Wiesław Myśliwski...

Rada Ministrów postanowiła przyjąć projekt ustawy o upowszechnianiu kultury. Projekt ten zostanie uzupełniony o uwagi i propozycje.

Papież Jan Paweł II złoży wizytę w Kanadzie

W piątek papież Jan Paweł II potwierdził swój zamiar odwiedzenia Kanady w przyszłym roku. Poinformował on o tym podczas audiencji w Watykanie, na której przyjął grupę kanadyjskich biskupów.

Przejęciowe zmiany kursowania pociągów Od niedzieli - czas zimowy

W nocy z 24 na 25 bm. zacznie obowiązywać czas zimowy. W niedzielę o godzinie 2 w nocy cofniemy wskazówki zegarków o jedną godzinę.

W związku ze zmianą czasu pociągów międzynarodowych i dalekobieżnych (kursujących w kraju) odjedzie lub przybędzie do celu w innych godzinach niż przewiduje rozkład jazdy PKP. W sumie - w sobotę i w niedzielę - będzie miało orzeźwiająco zmieniony czas kursowania 20 pociągów międzynarodowych i 104 krajowe.

Prezydent Sudanu, Dżafar En-Nimejri, wylądował w piątek do Nilu bankę piwa, co miało być symbolem sygnalizującym rozpoczęcie akcji zmierzającej do usunięcia z Chartumu każdej kropli alkoholu. W ślad za gestem prezydenta w wody Nilu poleciały setki butelek, puszek i wszelkich pojemników z alkoholem, których wartość ocenia się na sumę 5 mln. dolarów.

Chłosta za picie alkoholu

hotelu, którzy z posępnymi minami popijali soki owocowe. Był to bowiem spektakularny obrazek mający świadczyć o realizacji programu Nimejriego, zmierzającego do przywrócenia w kraju ścisłych zasad islamu.

Obradują „ufolodzy”

23 bm. w krakowskim klubie „Forum” rozpoczął obrady i zjazd ufologiczny w którym uczestniczyli kilkudziesięciu przedstawiciele klubów badaczy niezidentyfikowanych obiektów latających z całego kraju. Zdaniem badaczy UFO - w Polsce od roku 1945 już 10 tys. osób widziało takie obiekty; z czego 300 obserwacji badacze UFO oceniali jako wiarygodne.

przewiduje m.in. opracowanie metod weryfikacji obserwacji UFO oraz powołanie ogólnopolskiej federacji klubów ufologicznych. Obradom badaczy rzeczy widywanych na niebie i „latających talerzy” towarzyszy wystawa „Fotografowanie UFO”, na której zgromadzono ponad 100 zdjęć prezentujących uznane za zweryfikowane niezidentyfikowane obiekty latające.

CO DZIEŃ KONIECIE

W 267 dniu roku słońce wzeźmie o godz. 6.24, zajdzie zaś o godz. 18.32.

Imieniny obchodzą

Gerard, Teodor, Grzyźda, Tomir. JUTRO: Aurelia, Ładysław, Cezar, Kleofas.

Diżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. minimalna w nocy 4 st., maksymalna w dzień 18 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

Z kalendarza wydarzeń

1973 - Zm. P. Neruda, poeta chilijski.

Taka sobie myśl

Szczęście: uważaj katastrofy za zwykłe zamartwienia i nie uważaj zwykłych zamartwienia za katastrofy.

Uśmiechnij się

WIERZ W MOJE DOŚWIADCZENIE. NIGDY NIE ZABAWIAJ SPRAWY PRZED TRZYNASTĄ



Zjazd laryngologów polskich

700 lekarzy — laryngologów z całego kraju oraz z czołowych ośrodków zagranicznych prawie wszystkich państw europejskich rozpoczęło wczoraj po południu w Łódzkiej Teatrze Wielkim swoje obrady. XXXII Zjazd Polskiego Towarzystwa Laryngologicznego przebiega pod hasłem: „nowotwory krani, zapalenia ucha i zawroty głowy”. Te trzy tematy będą wiodącymi problemami zjazdu. Chodzi zarówno o społeczny zakres występowania tych schorzeń jak i problemy natury medycznej. Przykładowo tak popularne choroby jak zapalenie ucha, częstokroć bagatelizowane w społecznej opinii, są źródłem powikłań narządu słuchu. Mogą być też przyczyną tak poważnych chorób jak zapalenie opon mózgowych czy ropnie mózgu. Łódzkie Kliniki Otolaryngologiczne AM i WAM mają spore osiągnięcia w leczeniu tych schorzeń.

Z kolei zawroty głowy — objaw chorób cywilizacyjnych i przeby-

wania w świecie pełnym zanieczyszczeń i hałasu stają się coraz bardziej popularne i wymagają podjęcia przeciwdziałań medycznych. Temat ten, będzie rozpatrywany na konferencji okrągłego stołu z udziałem specjalistów wielu dziedzin medycyny.

Laryngologzy wybiorą także władze Polskiego Towarzystwa Laryngologicznego.

(z. ch.)

Z okazji Dnia Budowlanych

Życzenia dla wszystkich odznaczenia najlepszym

Wczoraj w sali Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych, resortowych i Odznak m. Łodzi

wyróżniającym się budowlanym. Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, i sekretarz KL — T. Czechowicz, prezydent Łodzi — J. Niewiadomski, przewodniczący LK SD — S. Żalobny, przewodniczący Rady Narodowej — M. Serwiliński, przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa, Zespołu Poselskiego oraz zaproszeni goście.

Przemawiając prezydent Niewiadomski stwierdził, że niezależnie od tego, jak by na pracę budowlanych nie patrzeć, niewątpliwie jest to one właśnie wzmocniły nową Łódź — mieszkaniową, szkolną, szpitalną, zbudowali wodociąg i drogi. Za to należą im się słowa najwyższego uznania. Całe społeczeństwo Łodzi liczy na poprawę sytuacji mieszkaniowej — jest to jednak obecnie najtrudniejszy problem.

Władze czynią wszystkie starania, by budowlanym w ich pracy pomóc po to by miasto znów mogło się szczyścić swym budownictwem. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: A. Blaszczak, F. Buciniński, S. Domagalski, K. Gaweda, W. Jadczyk, Z. Marcyński, F. Moździerzewski, Z. Nićniński, E. Olezak, J. Owczarek, J. Patury, Z. Rapiński, L. Sedkowski, Z. Skórzewski, J. Strzelecki, B. Szymczak i B. Witkowski.

29 osób zostało odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi, 59 — Srebrnym Krzyżem Zasługi, a 9 Brązowym Krzyżem Zasługi.

Odznak „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych” otrzymały 134 osoby. Honorową Odznakę m. Łodzi przyznano 82 osobom.

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

sycje zgłoszone w toku debaty, a następnie, po rozpatrzeniu przez Prezydium Rządu, wniesiony pod obrady Sejmu.

Rada Ministrów zaznajomiła się z sytuacją w środowiskach twórczych. Wprowadzeniem do tej tematyki były informacje i opinie przedstawione przez ministra kultury i sztuki prof. Kazimierza Żygulskiego.

Po okresach pewnej frustracji i niepokoju, jakie towarzyszyły decyzjom o zawieszeniu czy rozwiązaniu niektórych organizacji twórczych — podkreślono — środowiska te przystąpiły do bardziej ofensywnych działań. Ich głównym celem jest obecnie odbudowa bądź powołanie nowych związków i stowarzyszeń. Stwierdzono też, iż okres braku reprezentatywności dla niektórych środowisk organizacyjnych twórczych nie spowodował zmniejszenia świadczeń mecenatu państwowego o charakterze materialnym, socjalnym, bytowym. Utrzymane, a nawet rozwinięte zostały formy pomocy dla twórców, takie jak m. in. stypendia artystyczne i socjalne, zamówienia i zakupy dzieł sztuki, promocja krajowa i zagraniczna. Wydatnie wzrosła w ub. r. produkcja wydawnicza. Na ukończeniu są prace nad programem rozwoju poligrafii, którego realizacja wpłynąć powinna na poprawę warunków produkcji książek. Podobnych przykładów jest więcej. Są jednak jeszcze sprawy zawodowe i socjalne warunkujące poprawę egzystencji twórców, które wymagają podjęcia. Powodzenie w ich rozwiązywaniu — stwierdzono — uzależnione jest od współpracy, odpowiedzialności państwa i organizacji skupiających twórców.

W trosce o poprawę sytuacji twórców Rada Ministrów wprowadziła nowe zasady zawierania i wykonywania umów wydawniczych oraz nowe wynagrodzenia twórców dzieł plastycznych. Przyjęła też propozycję ministra kultury o utworzeniu funduszu literatury.

Na zakończenie zabrał głos premier gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Prezes Rady Ministrów serdecznie podziękował wybitnym twórcom nauki i kultury za udział w posiedzeniu i przedstawienie wielu istotnych uwag i wniosków.

Gen. W. Jaruzelski podkreślił, iż spotkanie w tym gronie jest faktem doniosłym, potwierdzającym troskę i konsekwencje partii i rządu w rozwiązywaniu problemów kultury w socjalistycznej Polsce. Wyraził przy tym przekonanie, iż decyzje podjęte na obecnym posiedzeniu Rady Ministrów służąc będą dobrze tej wielkiej narodowej sprawie.

Dalsza część swego wystąpienia prezes Rady Ministrów poświęcił scharakteryzowaniu najistotniejszych na dziś i na jutro problemów narodowej kultury, mówił o powinnościach w tej sferze władzy i twórców, o roli jaką — zgodnie z naszymi tradycjami — może i powinien odgrywać społeczny ruch kulturalny.

W. Jaruzelski wskazał też na ściśle sprzężenie między sprawami naszej gospodarki, sytuacją ekonomiczną a możliwościami rozwiązywania potrzeb kulturowych. Podkreślił jednak również, iż jest wiele problemów, które można przezwyciężyć i należy rozwiązywać w sposób

ZAKOŃCZENIE TARGÓW KRAJOWYCH

Transakcje za 150 mld zł

23 bm. zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe „Jesień 83”. Po czterech dniach targowych pertraktacji, ich uczestnicy mają powody do umiarkowanej satysfakcji: producenci — gdyż sprzedali niemal wszystkie towary, (ich wartość

szacowano na 150 mld zł) oraz handlowcy, którym — wbrew przedtargowym prognozom — udało się kupić więcej dobrego towaru, niż się spodziewali. Nie oznacza to jednak, że wszyscy handlowcy wyjechali z Poznania usatysfakcjonowani.

Obecne targi potwierdziły z całą wyrazistością sens swego istnienia. Zwiększają one szanse uzyskania przez handel większej ilości towarów — i to nie tylko wśród drobnej wytwórczości. Dla państwowego przemysłu kluczowego są one także dobrą okazją do poznania społecznej opinii odbiorców rynkowych o ich wyrobach, kształtowaniu władzy o możliwościach przemysłu i tendencjach rozwojowych w różnych branżach. Jest to wiedza niezbędna dla rozwoju rynków wojewódzkich i organizacji sprzedaży, w sposobach ekspozycji i użytkowania towarów.

Obecne targi potwierdziły z całą wyrazistością sens swego istnienia. Zwiększają one szanse uzyskania przez handel większej ilości towarów — i to nie tylko wśród drobnej wytwórczości. Dla państwowego przemysłu kluczowego są one także dobrą okazją do poznania społecznej opinii odbiorców rynkowych o ich wyrobach, kształtowaniu władzy o możliwościach przemysłu i tendencjach rozwojowych w różnych branżach. Jest to wiedza niezbędna dla rozwoju rynków wojewódzkich i organizacji sprzedaży, w sposobach ekspozycji i użytkowania towarów.

Program ochrony zabytków

Zespół Narodowej Rady Kultury do spraw ochrony dóbr kultury i dziedzictwa zamknął się 23 bm. z przedstawionym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki programem ochrony zabytków i rozwoju muzealnictwa do 1990 roku oraz obecną sytuacją w tej dziedzinie. W oparciu o te dane, zespół postanowił opracować do listopada br. raport o stanie i perspektywach ochrony zabytków w Polsce.

Dyskutowano również nad memoriałem Wrocławskiej Rady Ochrony Dóbr Kultury w sprawie rewaloryzacji centrum tego miasta. Dokument ten uznaje problem rewaloryzacji tego najwyższej klasy zabytku, związanego z początkami polskiej historii i państwowości, za sprawę o szczególnym znaczeniu.

Członkowie Narodowej Rady Kultury poparli zawarte w memoriale postulaty.

(PAP)

SESJA WRN W PIOTRKOWIE

Rzemiosło i usługi

W dniu wczorajszym odbył się w Piotrkowie Trybunalskim obrady XIX sesji Rady Narodowej. Ich głównym tematem była ocena funkcjonowania rzemiosła i drobnej wytwórczości oraz usług pod kątem rozwijania produkcji i zaspokajania potrzeb rynku wojewódzkiego. Omawiano także główne kierunki rozwoju tej dziedziny gospodarki do roku 1985.

W trakcie obrad stwierdzono m. in., że w wielu gałęziach produkcji i usług drobna wytwórczość i rzemiosło uzyskały w roku ub. wyników niższych w porównaniu z rokiem 1981. Zasadniczo wpływ na taki stan rzeczy miały zwłaszcza trudności z dostatecznym zapewnieniem w materiałach i surowcach. Kierunki i zadania nakreślone w tej dziedzinie na przyszłość zakładają zahamowanie regresu trwającego w rzemiosle i usługach, a jednocześnie podjęcie produkcji nowych wyrobów, których brak szczególnie odczuwa rynek. Są wśród nich m. in. wyroby dziewiarskie dla dzieci i młodzieży, meble kuchenne, proste maszyny rolnicze.

Piotrkowscy radni WRN poddali też analizie przebieg realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym. Oblega ona znacznie od planowanych założeń. W ciągu minionych 8 miesięcy br. zrealizowano tylko 64 proc. planu i takie zaawansowanie stwarza zagrożenie dla pełnej realizacji rocznych zadań.

Radni WRN podjęli wczoraj szereg istotnych dla mieszkańców woj. piotrkowskiego uchwał. Przyjęto m. in. uchwałę o wprowadzeniu w woj. piotrkowskim obowiązku wykonywania pracy przez osoby uchylające się od niej.

W obradach XIX sesji WRN w Piotrkowie wzięli udział przedstawiciele kierownictwa resortów handlu i budownictwa — wiceminister HWIU — Marcin Nurkowski i dyr. Departamentu w MB/PMB — Zbigniew Trześniński.

Spółdzielcy amerykańscy za współpracą z Polską

W dniach 18—23 bm. przebywała w Polsce, na zaproszenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, kilkucyńska delegacja Ligi Spółdzielczej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej CLUSA, na czele z

jej prezesem E. Morganem Williamsem. Goście zapoznali się z historią i dokonaniem naszego ruchu spółdzielczego, a także z działalnością jego różnorodnych jednostek gospodarczych. Odbył również spotkania z przedstawicielami władz PRL.

E. M. Williams stwierdził, że wizyta przyczyniła się do bliźszego poznania problemów polskiej spółdzielczości i perspektyw rozwoju wzajemnej wymiany handlowej.

Przedstawiciele CLUSA zapowiedzieli kontynuowanie rozmów z kierownictwem NRS, wyrażając optymizm co do przyszłościowego rozwoju kontaktów spółdzielców z Polski i USA.

Rozdano dyplomy w „szkole dyrektorów”

Popularna łódzka „szkoła dyrektorów” — Ośrodek Doskonalenia Kadry Przemysłu Chemicznego i Lekkiego „DOSKO” od lat prowadzi kursy przygotowawcze i doskonalące dla kandydatów na dyrektorów przedsiębiorstw, w zakresie nauk ekonomicznych, organizacji i zarządzania oraz psychologii kierowania. Dotąd takie dyrektorskie kwalifikacje uzyskało w „DOSKO” 91 osób.

Wczoraj natomiast w „DOSKO” zakończył zajęcia czwarty już z kolei zespół kandydatów. W uroczystości rozdania dyplomów ukończono szkoły wzięli udział: sekretarz KC PZPR — Jarosław Pietrzyk i wiceprezydent Łodzi — Jerzy Lapiński. Świadectwa wręczył absolwentem dyrektor „DOSKO” — Zbigniew Maciąg, życząc wszystkim dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

(m)

800 śmiertelnych ofiar powodzi w Indiach

Powódź całkowicie zatopiła wieś wraz z 50 jej mieszkańcami, w związku z czym liczba śmiertelnych ofiar w okresie monsunowych opadów w Indiach wzrosła już prawie do 800 — podaje w piątkowych doniesieniach indyjska agencja prasowa PTI.

Ekipy ratunkowe nie znalazły śladów tej wioski, położonej w stanie Asam, w północno-wschodnich rejonach kraju, gdy po kilku tygodniach opadów dotarły na jej miejsce.

Niektóre rejonu stanu Asam są odcięte już od 10 dni i w celu dostarczenia tam żywności używa się śloni.

PTI informuje o tragicznej sytuacji również w stanach Bengal zachodni, Bihar, Uttar Pradesh, Maharasztra i Sikkim, położonych w Himalajach.

luż jesienna pogoda

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 24 do 28 bm. pogodę zmienną z ochłodzeniami i opadami. Spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresami wzrastające do dużego z opadami. Mogą wystąpić mgły i zamglenia. Będzie wahała temperatura — maksymalnych od 12—15 st. do 14—20 st. i minimalnych od 5—10 st. do 2—7 st. Możliwe są lokalne przygruntywe przymrozki. Wiatr umiarkowany, okresami silny z kierunkami zmieniającymi się z przewagą zachodnich.

Z nożem do królowej

W czwartek w Londynie zanotowano kolejną próbę przedarcia się szaleńca do królowej brytyjskiej, 46-letni Azjata o którym bliższych szczegółów nie ujawniono, usiłował zastrzyc nożem lokaja przed wejściem do pałacu Buckingham, domagając się dopuszczenia do królowej. Nie udało mu się, bowiem do akcji włączył się policjant, który zaatakował napastnika paralem. Ten zdając sobie sprawę, że noż jest krótszy od parasola, rzucił nożem w policjanta, lecz policjant zrobił unik i noż go nie trafił.

Wspólnie z dwoma turystami amerykańskimi wspomniany polecał obawiać się szaleńca.

Do zajścia doszło na oczach setek turystów stojących przed pałacem.

SPORT

Siatkarze pokonali Bułgarów

W piątek w Berlinie odbyły się kolejne mecze finału „A” mistrzostw Europy siatkarzy. Polacy w pierwszym spotkaniu spotkali się z reprezentacją Bułgarii. Licznie przybył do Werner Seelenbinder Halle kibice naszego zespołu przeżyli bardzo nerwowe momenty zanim po blisko dwóch godzinach spotkanie zakończyło się zwycięstwem polskich siatkarzy 3:2 (9:15, 6:15, 15:5, 15:13, 15:13).

W drugim spotkaniu finału „A” siatkarze ZSRR pokonali w Berlinie Wochoy 3:1 (20:15, 15:5, 15:13, 15:5). W ostatnim piątkowym meczu CSRS wygrała latwo z NRD 3:0 (15:13, 15:13, 15:5).

TABELA FINAŁU „A”
1. ZSRR 3:0 9-1

2. Polska	3:0 9-1
3. Bułgaria	1:2 5-6
4. CSRS	1:2 5-6
5. Wochoy	1:2 5-8
6. NRD	0:3 1-9

W kolejnym meczu finału „B” polskie siatkarzki pokonały w Cottbus Szwecję 3:0 (15:9, 15:5, 15:6). NRD — RFN 3:1 (15:10, 15:8, 14:16, 15:9).

FINAŁOWA GRUPA „A”
KOBIECI W ROSTOCKU:
1. NRD 3:0 9-1
2. ZSRR 2:0 9-2
3. Węgry 2:1 6-3
4. Bułgaria 1:2 4-6
5. RFN 0:3 1-9
6. Rumunia 0:3 1-9

Zapaśnicze mistrzostwa świata

W drugim dniu zapaśniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym, kolejna walka stoczył mistrz świata Piotr Michalik (67 kg) oraz Andrzej Malina (82 kg). Michalik przegrał z zapaśnikiem radzieckim Kamilem Fafikulinem na punkty 1:10, natomiast Andrzej Malina wygrał trzeci pojedynek i jest bez porażki w mistrzostwach.

Przełknięciem Polaka był zapaśnik Kanady — Luis Sentere.

Pierwsze pojedynki w mistrzostwach stoczyli: Roman Kierpacz (52 kg), Ryszard Świerad (62 kg) oraz Henryk Tomaneł w wadze powyżej 100 kg. Zwycięsko przeszli przez nie Kierpacz i Świerad.

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ MECZE Z HUTNIKIM

Mistrzowie Polski przed własną publicznością

Niejak w cieniu ważnych piłkarskich wydarzeń rozpoczęli ligową rywalizację piłkarze rezerwy Łódzkiej Aniliana która w ubiegłym sezonie po raz pierwszy zdobyła mistrzostwo kraju bardzo udanie rozpoczęła występy w ekstraklasie — od zwycięstw w Warszawie z AZS. W środę Aniliana zadebiutował były zawodnik AZS Białystok — Marek Worożyło, reprezentant Polski juniorów. Udanie, bowiem strzelił cztery gole. Na jego grę będziemy więc zwracać szczególną uwagę bowiem możliwości Szymczaka, Kosmy, Daty, Roberta, Paszura i innych są doskonale znane. Nie jest wykluczone, że na parkiecie ujrzymy również byłego zawodnika Gwardii Opolie — Henryka Mrowca. Reprezentujący kolowy zgłosił akces do gry w łódzkim klubie i w tej chwili trwa negocjacje w sprawie jego przeliczenia do Aniliana.

Sobotnio-niedzielną rywalizację mistrzostw Polski do Hutnika Kraków czwarta drużyna z ubiegłego sezonu, wielokrotny mistrz Polski, mająca w swoich szeregach reprezentantów kraju — Garpola i Gawlika. To niezwykle bramkotężny zespół preferujący ofensywny styl gry. Aniliana znana jest z kolei z tego, że potrafi dobrze grać w defensywie. Zapowiadała się zatem bardzo ciekawy pojedynek z łódzkim sympatykom tej dyscypliny sportu przyznamyśmy, że mecze tych zespołów należały zawsze do bardzo zaciętych i wyważanych.

HOKEJ Porażka ŁKS

GKS Katowice — ŁKS Łódź 5:2 (2:0, 4:0, 0:2). Bramki zdobyli: dla GKS Katowice — Piotr Fontana i Piotr Jedrus, Janusz Wielgus, Leszek Kuczyński po 1, dla ŁKS Łódź Grzegorz Sikora, Jacek Masiowski.

Po dwóch wysoko wygranych meczach w trzeciej kolejce GKS Katowice wyraźnie zwolniło tempo akcji i pozwoliło odebrać sobie inicjatywę. Cracovia — Unia Oświęcim 3:2 (2:0, 0:2, 1:0). Zagłębie Sosnowiec — GKS Tychy 11:2 (2:1, 3:1, 6:0).

B. Waligóra i Bałtyk przeciwko ŁKS Trudny mecz piłkarzy Widzewa

Dzieliła kolejką mistrzostw spotkał w piłkarskiej ekstraklasie zapowiadają się nader interesujące dla łódzkich kibiców. Jedną z nich jest spotkanie sobota — godz. 17, zaś Widzew wyjeżdża do Chorzowa, gdzie zmierzy się z mającym ambicje odegrania nieprzeciętnej roli w rywalizacji o tytuł mistrza Polski — chorzowskim Ruchem.

Oba mecze to niezwykle trudny sprawdzian dla łódzkich pierwszoligowców choć mają one inny charakter gatunkowy. ŁKS występując przeciwko Bałtykowi, orientuje się doskonale, że nie czeka go łatwe zadanie. Goście bardzo słabo wystartowali w rozgrywkach znajdując się na 14 miejscu w tabeli i na kwatę szukają punktów. Zmieniłono w Bałtyku trenera. Został nim znany w Łodzi Bronisław Waligóra (ostrieno BKŚ Bielsko-Biala). A więc czyni się wszystko, by wywalczyć drużynie z dolnych rejonów tabeli i zmobilizować ją do skuteczniejszej walki w lidze.

Posiamy się pewnym przykładem. Niedawno zmieniłono również szkoleniowca w GKS Katowice. Było to przed meczem z Wisłą Kraków. Słuszny wyrost do spotkania 6:11. Coś w tym jest. Być może czasami trzeba wywołać jakąś „burzę”, by wyrwać piłkarzy z marazmu. Tym zwiastującym środkiem na lepszą grę Bałtyku ma być właśnie B. Waligóra. Czy rzeczywiście wpłynie na styl gry drużyny? Przekonamy się o tym w sobotę.

Na pewno przeciwnicy ŁKS uczynią wszystko, by nie tylko zrehabilitować, W tej sytuacji nie możemy spodziewać się wielkiego widowiska, lecz będzie to zapewne twarde walka o punkty. Solidna para stoperów Bałtyku — Gierszewski i Walczak — walczyć będzie przeciwko R. Robakiewiczowi, który sygnalizuje zwykłe formy. Oby w swych poczynaniach ofensywnych nie był osamotniony. W tym spotkaniu trzeba strzelać bramki i trzeba zwyciężyć. O tym samym myślał obydwa rywale.

Dla Widzewa z kolei spotkanie z chorzowskim Ruchem to z jednej strony sprawdzenie koncepcji gry przed rewanżem z Elfsborg Boras w Szwecji a jednocześnie myśl się o uzyskaniu korzystnego rezultatu, który zrewaluje na dalszy ścieżki konkurentów z ligowa czołówka. „Niebiescy” ostatnio nieco spuścili z tonu a porażka w wyjazdowym meczu z Szombierkami uznana została za sensację. Bytomianie bowiem walczyli przeszło 30 minut w dziesiątkę, a mimo to potrafili odnieść sukces.

Kalendarzyk

SOBOTA
PIŁKA NOŻNA: I liga: ŁKS — Bałtyk Gdynia, al. Unii 2, godz. 17. GIMNASTYKA: Indywidualne mistrzostwa Polski seniorów, hala Tęczy przy ul. Karpackiej 61, godz. 10 i 18 (w niedzielę godz. 10). Okręgowe mistrzostwa okręgu w gimnastyce artystycznej ul. Milionowa 12, godz. 11.

PIŁKA RĘCZNA: I liga mężczyzn: Aniliana — Hutnik Kraków, sala przy ul. Niclarnianej 1, godz. 17 (w niedzielę, godz. 12).
PIŁKA KOSZYKOWA: Międzynarodowy turniej kwateron z okazji 75-lecia ŁKS z udziałem Spartaka Bańska Pogoni i ŁKS al. Unii 2, godz. 18:30 (w niedzielę godz. 10).
PIŁKA SIATKOWA: Turniej juniorów hala Szolem przy ul. Północnej 36, godz. 10 i 16 (w niedzielę od godz. 10).

TENIS: Okręgowy turniej odbowowy korty MKT godz. 10 (w niedzielę godz. 10).
ZAPASY Polifinalny DMP juniorów w Zęterzu przy ul. Wschodniej 2, godz. 16 (w niedzielę godz. 10:30).
HOKEJ NA TRAWIE: II liga seniorów: Budowlani — Start Lipno, ul. Górnicza 5, godz. 16 (w niedzielę, godz. 10).

BOKS: Międzynarodowy turniej juniorów al. Kosciuszki 73, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).
NIEDZIELA
SIŁGAWKA w Pałacu Sportowym w godz. 13—14:30 (kasy czynne przy ul. Gdańskiej od godz. 12).

KRONIKA WYPADKÓW

7.10. Przy zbiegu ulic Zachodnia — Lutomińska tramwaj 2/8 uderzył w tył tramwaju 21/1. W wyniku zderzenia trzy osoby doznały lekkich obrażeń. Po opatrzeniu udały się do domu. Straty przekraczają 20 tys. zł. Przyczyną była podobno awaria hamulców.

15.05. Przy zbiegu ulicy Narutowicza z pl. Dąbrowskiego kierowca „Syreny” Lech Sz. spowodował zderzenie z motocyklem. Pasażerka jednoślada Radosław M. lat 31 doznał urazu nogi i przebywa w szpitalu.

11.55. Na ul. Północnej przy ul. Nowomiejskiej tramwaj 44/8 uderzył w tył tramwaju 45/8. W katastrofie pasażerka Władysława G. doznała złamania nogi i przebywa w szpitalu. Straty 30 tys. zł.

16.00. Na ul. Zgierskiej przy ul. Złotowej Eugenia K. lat 77 weszła nierozważnie na torowisko MPK i potrącona została przez tramwaj. Sztuczna głowa opatrzone jej w SPR.

13.25. W Głownie na ul. Okrzei spadł się dach na parterowym budynku mieszkalnym. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Świdawskie potrącenia pieszego w dniu 22 bm. o godz. 14:15 na ul. Tuwima przed posesją 54 przesyła się do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60 tel. 716-62. (kl)

CO JEST SPRAWIEDLIWE?

Wielokrotnie i z różnych stron atakowano dotychczasowe systemy plac. Pracownicy za to, że nie zachęcały one do zwiększenia wysiłku, do lepszej pracy. Ekonomisci zaś z tego powodu, że nie były one zgodne z duchem reformy i znacznie opóźniały efekty, jakie powinna ona z sobą nieść.

Proponowane przez Radę Ministrów zmiany systemu wynagrodzeń zakładają, że po pierwsze podstawowa płaca jako główna forma oceny ludzkiego wysiłku musi być określona w miejscu wykonywania pracy, a więc w przedsiębiorstwie i ma zależeć od osiąganych efektów, nie zaś od państwowej decyzji. I ma to z pewnością największe znaczenie. Po drugie system wynagradzania ma być podporządkowany głównej funkcji - zachęcaniu do lepszej wydajności pracy w myśl zasady, że za dobre wykonywanie swoich obowiązków należy się dobra płaca, a za złe - nie. Takie postawienie sprawy polega na sobie dalsze konsekwencje. Ponieważ nie wszyscy pracują jednakowo dobrze, nowy system wynagradzania zwiększy z pewnością różnicę w zarobkach. Powstać mogą nawet znaczne różnice, a może i placowe kolumny. Z drugiej jednak strony istniejąca kryzys i inflacja sprzyjała naciśnięciu na płacę w kierunku „po równo”. Mówi się o tym że „wszyscy mają takie same żądanki”, że trzeba zacięrać różnice, bo wszystkim jest jednakowo ciężko, bo spada wartość pieniądza.

Co jest sprawiedliwe? Ścisłe uzależnienie płacy od włożonego wysiłku, czy też nleganie naciskom w kierunku wyrównywania dysproporcji placowych? Czy zawsze równo to znaczy sprawiedliwe? Jak to jest w przypadku plac? We wczorajszym numerze „DL” o problemach tych mówił prof. dr Stanisław Borkowski, dziś rozmawiamy o tym z pracownikami Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego „Eskimo”.

JADWIGA WOJNA - (z zawodu tkaczka, 25 lat pracy w zakładzie): - Jeśli człowiek napracował się i dlatego jego pensja jest wyższa od innych, to nikogo to nie dziwi, ani nie razi. To jest sprawiedliwe. Denerwują zaś nieuzasadnione zarobki - niesłuszne różnice. Takie przypadki, że ktoś nie pracuje, a żyje mu się lepiej niż robotnikowi. Albo pracuje parę godzin w tygodniu i ma pieniądze na wszystko. A w zakładzie często maszyny stoją puste, bo nie ma komu pracować.

MARIA PRUK - (z zawodu przewijaczka, 25 lat pracy w zakładzie): - Niesprawiedliwe jest jak ktoś się bogaci nielegalnie albo cudzym kosztem. Na rynku na

przykład można kupić po wyższej cenie wszystko to, czego nie ma w sklepach. I pieprz, i herbatę, i wygodne buty. Albo na przykład w sklepie nie widzi się firanek, ale można je dostać w butikach modnie umarszonych, za 6 tys. zł. Jakość właściciela tych sklepów nie mają trudności z ich zakupem. Mogłyby być w butikach, ale wówczas gdy i w sklepie można je kupić. A tak, gdy człowiek nie ma wyboru i musi przepłacić, to denerwuje. Uważam, że takie grubowanie cen przez „prywaczyki” to jest właśnie bogacenie się cudzym kosztem. To jest niesprawiedliwe.

MALGORZATA JOZWIAK - (pracownik umysłowa, 17 lat pracy w „Eskimo”): - Koleżanki podają tu przykłady różnic w zarobkach i „kominów” nieuzasadnionych, zdobytych wręcz w sposób powszechnie uznany za nieuczciwy. Tak, że różnice nas oburzają. Ale jeśli chodzi o różnice uzasadnione wkładem pracy, to za takimi ja na przykład jestem jak najbardziej. W żadnym wypadku nie jest sprawiedliwa płaca równa dla wszystkich. Bo praca pracy nierówna, a 8 godzin w zakładzie jednego człowieka nie są takie same jak 8 godzin innego. Nie może być tak, że jeden „obja się” przy maszynie, a drugi spiesz się z robotą tak, że czasu nie ma nawet na wypalenie papierosa, a potem pieniądze dostają tyle samo. Co to by była za równość, która miała by miejsce tylko przy kasie, a nie w pracy?

HENRYKA JAKSA - (pracownica umysłowa, 17 lat pracy): - Nie tylko o różnice związane z wykonywaniem tej samej pracy przecież chodzi. Płaca sprawiedliwa to taka, która uwzględnia fakt, że na przykład pracodawca czy tkaczka nie tylko narobi się bardziej niż kobieta zatrudniona w zawodzie pomocniczym. Przódka musi mieć więcej umiejętności. Dotychczas zaś te różnice w placach były minimalne. W efekcie stanowiska pośrednie łatwo było w fabryce obsadzić, a w zawodach przedki czy tkaczka brakowało najlepiej ludzi. Mówiąc ogólnie różnice w zarobkach nie mogą się opierać tylko na tym, że ktoś zrobił tyle, a inny więcej. Trzeba uwzględniać jeszcze i odpowiedzialność i umiejętności i wiedzę, która trzeba zdobyć by daną pracę wykonywać.

MARIA PRUK: - Dotąd było tak, że rozmaite dodatki i rekompensaty zacięrały różnice w zarobkach wynikające stąd, że ktoś jest lepszym fachowcem, a ktoś gorszym. Uważam że to powinno być oddzielone. Każdy na pasku powinien mieć napisane ile wypracował i ile dostał. Pensja musi się opierać na tym ile się naprawdę włożyło wysiłku w swoją pracę, a nie na tym ile ma się dzieci, jaką sytuację w domu, w rodzinie.

IRENA MATUSIEWICZ - sekretarz KZ PZPR: - Weźmy taki przykład: mamy dwóch pracowników - ślusarzy. Jeden wprowadzi wiele lat pracuje w fabryce, ale jest gorszym fachowcem, niż na przykład młody człowiek, który w zakładzie pracuje od niedawna. Uważam, że ten młody może i powinien zarobić nawet więcej. Owszem, starszemu należą się do-

datki za przepracowane lata, ale wykonana przez nich pracę należy oceniać obiektywnie. Tymczasem w podobnych przypadkach często starsi pracownicy są oburzeni: „jak to - mówią - młody a zarobi tyle co ja?” Wcale nie biorą pod uwagę, że choć młody, potrafi dobrze pracować i przykłada się do roboty.

MARIA PRUK: - Ja też mam dwoje dzieci - dziś są już dorosłe. Był czas, że nie było nam z mężem łatwo. Rozumiem więc kobiety, które wychowują dzieci. Przywileje socjalne są dobrodziejstwem i one mają za zadanie wyrównywać dochody. Ale pensje nie mogą być równe, bo właśnie to byłoby niesprawiedliwe. Pewnie, wszyscy mają takie same żądanki, ale niestety nie wszyscy mają tak samo pracowite ręce.

MALGORZATA JOZWIAK: - Równość w placach nie tylko jest niesprawiedliwa, ale mogłaby zrujnować gospodarkę. Bo nikomu nie opłacałoby się większy wysiłek. Tak samo nie warto byłoby podejmować pracy bardziej odpowiedzialnej, trudniejszej czy skomplikowanej.

IRENA MATUSIEWICZ: - Jest jeszcze jedna sprawa. Nowe systemy plac muszą być przede wszystkim tak skonstruowane, by nie płać za samo przyjeździe do pracy. Takie przypadki nie tylko ludzi oburzają, ale co tu ukrywać, działają demoralizująco. To jest właśnie niesprawiedliwe.

MARIA PRUK: - Chodzi o takie rozwiązania, dzięki którym można będzie ocenić jakość pracy. Na pasku musi być widać czy jestem w pracy lepsza od koleżanki, czy ona ode mnie?

MALGORZATA JOZWIAK: - Obiektywne różnice w placach nawet duże są sprawiedliwe. Ale trzeba takich systemów wynagrodzeń, które pozwoliłyby zmierzyć jak najlepiej ludzki wysiłek. Bo może małe pieniądze podzielić rzetelnie, tak że nikt nie będzie miał pretensji i duże pieniądze tak, że każdy będzie czuł się pokrzywdzo-

ny. A to na pewno nie będzie i korzyścią dla fabryki.

MARIA PRUK: - Rażą nas dysproporcje i nierówności, ale - powtarzam - nieuzasadnione. Na przykład różnice w dodatkach stawowych między pracownikami umysłowymi a fizycznymi. Pieniądza za te same przepracowane lata powinny być takie same. Różnice na niekorzyść robotników wynikają tu z niskich stawek zaszerogowania pracowników akordowych. To powinno ulec zmianie.

HENRYKA JAKSA: - Mówimy tu o sprawiedliwej płacy, o tym czy powinno się dążyć do równości w zarobkach. Jeszcze raz powtarzam, że nie. Bo ważny inny przykład. Systemy plac muszą być zacięrały tak skonstruowane by zachęcały do pracy w określonych branżach czy zawodach.

JADWIGA WOJNA: - Obecnie jestem sekretarzem naszych związków. Przychodzą do nas ludzie z różnymi życiowymi sprawami. I trzeba im pomóc. Sama jestem matką i swego dnia już dorosłego syna wychowałam sama. Pomoc socjalna jest konieczna, pomoc rodzinom wielodzietnym czy samotnym matkom. Ale pensja nie może mieć żadnego związku z tymi dodatkami. Muszą one być traktowane oddzielnie, bowiem w przypadku płacy chodzi o to, by więcej zarabiał ten kto lepiej pracuje. Inaczej nikomu nie chciałoby się pracować.

Nie zawsze więc jak wynika z naszej rozmowy w „Eskimo” równo znaczy sprawiedliwe. Tak jest w każdym razie w przypadku plac. Tu różnice o czym mówią kobiety, są potrzebne, wręcz konieczne. Nie ma więc potrzeby bać się placowych „kominów” i różnic. Chodzi jednak o to, by większe pieniądze dostał ci, którzy na to zasługują. I takie są oczekiwania ludzi w stosunku do nowego systemu wynagrodzeń.

EWA ŁUKASIEWICZ

Dla Centrum Zdrowia Matki



Ten 40-tonowy kamień poznaczony z terenu Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie przekazany został powstającemu w Łodzi Szpitalowi-Pomnikowi Centrum Zdrowia Matki-Polki. Umieszczona została na nim tablica mówiąca o podjęciu decyzji budowy tego szpitala, wznieszonego przez Polaków w kraju i za granicą dla uczczenia trudu, poświęcenia i bohaterstwa polskich matek.

CAF - ANDRZEJ ZBRANIECKI

Moja babcia często mawiała: „Dobrze temu jest na świecie, kto kupuje futro w lecie”. Mądrość zawarta w tej frazcie odzwierciedla tę oto prawdę, że prawa popytu i podaży byłyby ongiś znane dość powszechnie i wiadano, że letnia pora nie jest okresem dobrej koniunktury na futra, a zatem można je taniej kupić. Dziś, jak wskazują ceny umowne byle skórzanych ciuch kosztuje jednakowo w grudniu i w lipcu. Są jeszcze dziwniejsze zagadki cenowe jak np. dywany po kilkadziesiąt tysięcy złotych, oczywiście z importu. Może to latające dla tych, którym do nabycia fiata zabrakło nieco złotych?

Babcia znała też biblijną przypowieść o Józefie, siedmiu latach głuszych i siedmiu chudych. Dziś powiedziano by o niej, iż zajmowała się prognozowaniem i być może wcale nie gorszym od specjalistów z Klubu Rzymskiego. Wszystko to piszę z powodu głupiego sznurka, takiego do anopowiązalek. Temat modny w każde żniwa, a moi koledzy z branży rolnej z tego sznurka wyciągnęli niezłe honoraria. Podejrzewam nawet, że definitywne załatwienie kłopotów jakie mają ze sznurkiem chłopcy uderzyłoby wielu dziennikarzy po kieszeni.

I proszę zauważyć, że o tych kłopotach zaczyna się pisać i mówić dopiero za pięć dwunasta, albo i po dwunastej, tzn. gdzieś w końcu czerwca albo w lipcu. Głosy są donośne, ale mało skuteczne. Po żniwach cała sprawa przytucha, bo idą wykopki, siewy, podorywki itd. Otóż w tej sprawie, idąc za wskazaniem babcji proponuję już teraz rozpocząć batalię o sznurka na przyszłe żniwa. Po co i na co czekać? Znow to samo pisać w czerwcu 1984 roku?

A dobrze będzie wykorzystać do tego cały sezon jesienno-zimowy, bo proponuję o przygotowaniu do zimy nie pisać wiele. Już za późno. I tak wiadomo, że zaskoczą nas śniegi i mrozy, albo nie zaskoczą, że sprzęt drogocenny albo zda egzamin, albo nie zda (ach, te części zamienniki!).

Po tych rewolucyjnych i rewelacyjnych propozycjach, których, jak przypuszczam, nikt sobie nie weźmie do serca i nie potraktuje poważnie - a szkoda - teraz o czystości, z którą nie jest u nas najlepiej, o czym od czasu do czasu ktoś sobie przypomina.

Ostatnio zrobił to w „Tu i teraz” autor podpisujący się mickiewiczowskim numerkiem (44). Otóż (44) wraz z pewną turystką dewilawa i tej turystki dziesięcioletnią córeczką podróżowali podziemiem i w którymś tam momencie podróżki całe trzyosobowe towarzystwo udało się do bufetu „Warsu”. Zobaczyli obraz nędzy i rozpaczy: brudną podłogę, brudne szyby, dwóch facetów za bufetem w brudnych fartuchach, przy czym jeden z nich dębął sobie w nosie. (44) nazywa to wszystko „skandalicznym skandalem”, a następnie jest zdania, że w umowach z agentami odnajmującymi od „Warsu” bary kolejowe i zbliżającym krocie na rozpiwaniu pasażerów mogłyby się znaleźć punkt o tym, że agenci zobowiązani są do utrzymania podnajmowanych obiektów w czystości (określonej dokładnie określonymi przepisami higienicznymi...). Ze za niedotrzymanie tego warunku grożą takie, a takie sankcje”.

Człowiek po przeczytaniu tego nie wie, czy śmiać się, czy płakać. Więc jak to? Agent podpisuje umowę, w której nie zobowiązuje się np. do noszenia czystego fartucha? A jeżeli nawet nie ma takiej klauzuli, to przecież nikt nie anulował obowiązujących przepisów sanitarnych? A co na to ma do powiedzenia prawdziwy gospodarz wagonów, szanowne przedsiębiorstwo „Wars” i PKP? Wreszcie Sanepid?

(44) daje się tu zwariować, czyli wchodzi w tzw. maliny. Jeszcze jeden okólnik. I to w sytuacji, gdy istniejące przepisy nie są egzekwowane. Niektóre pochodzą nawet sprzed wojny. Może to nie będzie przykład godny naśladowania, ale pamiętam, jakim echem rozszala się na Bałtach, gdzieś w 1938 roku wieść, że pewien piekarz z ulicy Litmanowskiej na widok karalucha ładnie zapieczonego w chlebie wolał go zjeść, twierdząc, iż to rodynek, aniżeli narazić się na wysoką grzywnę za fatalne warunki sanitarne.

Nie trzeba nam żadnych dodatkowych przepisów, których - pisałem już o tym kilkakrotnie - mamy aż nadto. Gubi się nawet w nich ministrowie, o czym świadczya poprawki do zarządzeń wydanych kilka miesięcy czy kilka tygodni wcześniej. Kto wie, czy to nie nadmiar różnych aktów prawnych zwłaszcza tych szczegółowych powoduje chaos, a w efekcie zupełne ich ignorowanie.

Miejmy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny, proponowany w programie PRON wpłynie hamująco na radosną twórczość legislacyjną, bo już na to najwyższa pora.

I na zakończenie prawniczy rarytas, który zdziwi wszystkich miłośników Dziadka, czyli Komendanta, czyli Józefa Piłsudskiego, jacy się objawili po sierpniu 1980 roku. Oto spiesznie donieść za krakowskim „Zdaniem”, że przyjęta przez Sejm i Senat w kwietniu 1938 roku ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, została uchylona dopiero w 1989 roku przy okazji ustawy - „Przepisy wprowadzające kodeks karny”.

Ustawa z 1938 roku obowiązywała więc formalnie w PRL przez 25 lat, zaś artykuł drugi głosił: „Kto uwłacza imieniu JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, podlega karze więzienia do lat 5”.

Dziwne, ale prawdziwe. EDMUND TULKO



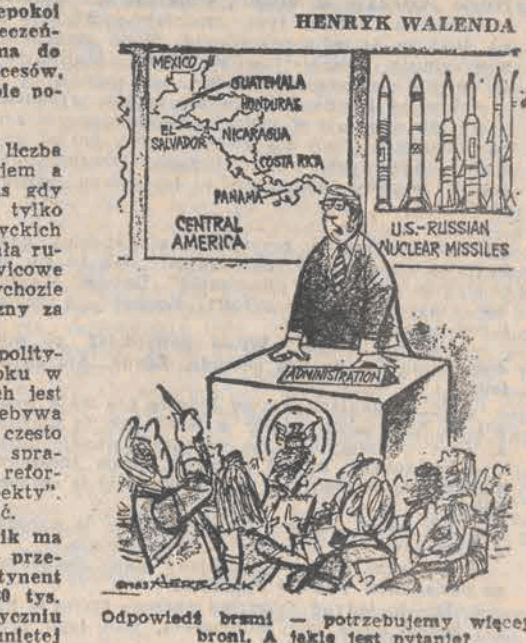
Stan stosunków amerykańsko-radzieckich budzi zrozumiały niepokój światowej opinii publicznej. Już nawet nie chodzi, chociaż to niezwykle ważne, o brak jakiegokolwiek postępu w rokowaniach rozbrojenio- wych, toczących się w Genewie na temat ograniczenia nuklearnych broni taktycznych i strategicznych. Do tego ląkowy świat przywykł. Gorzej, bo ostatnie dni przy- niosły wydarzenie, w wyniku którego uniemożliwiony został dialog między szefami dyplomacji obu państw. Chodzi oczywiście o ewentualne spotkanie Gromyki z Shultzem, do którego miało dojść na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak już wiemy z komunikatu TASS radziecki minister spraw zagranicznych odwołał swój wyjazd, gdyż władze dwóch stanów - konkretnie gubernatorzy New Jersey i Nowego Jorku nie wyraziły zgody na lądowanie samolotu Aero- flotu na lotniskach tych stanów. Zasi- niali się twierdzeniem, że nie mogą za- pewnić bezpieczeństwa Gromycze. Postawa taka ma swoje źródło w anty- radzieckiej histerii rozpetanej w USA przez administrację USA, po zestrzeleniu południowokoreańskiego samolotu, ale dopiero teraz Amerykanie zorientowali się, że wpadli we własne sidła - opinia

publiczna na Zachodzie, szczególnie w środowisku NZ, ostro skrytykowała takie postępowanie. Wiadomo przecież, że zabiegając o ulokowanie siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku rząd przyjął na siebie określone zobowiązania. Wśród nich jednym z najważniejszych jest zapewnienie bezpieczeństwa reprezentantom poszczególnych państw, człon- ków NZ oraz nieskrepowane prawo do przyjazdu i wyjazdu z USA. W tej sytuacji Amerykanie zastrębili do odwrotu - zaczęli udawać, że nie ma- ją żadnych zastrzeżeń do przyjazdu mini- stra Gromyki, ale w wojskowym samo- lecie radzieckim, z lądowaniem na lotnisku wojskowym. Taka „furtka” była, z czym wszyscy się zgadzają, nie do przyjęcia dla Rosjan, co znalazło wyraz w oświadczeniu. Nawet dzienniki amerykańskie, zwykle przychylnie decyziom swego rządu, uznały, że USA wyrządziły sobie same szkody u- niemożliwiając Gromycze uczestnictwo w trwającej od wtorku sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Skoro mowa o sesji, a jest to już 88 od powołania do życia NZ, to nikt nie ma złudzeń co do atmosfery jaka będzie na niej panować - w Nowym Jorku znaj- dzie odbicie stan napięcia na świecie, prak- tycznie stan zimnej wojny. Zabda o to na pewno prezydent Reagan, który ma prze- mawiać na sesji. Dotychczasowe wystąpi- enia prezydenta USA nie pozostawiały wą- tpliwości co do tego, o co mu chodzi. Wojna ta nie jest celem samym w so- bie - antyradziecka wrzawa pragnie on wykorzystać jako pretekst do nowych zbrojeń. Wrzawa ta, ma przyniesić do- ziemie tych polityków USA, którzy otwar- ciele wskazują na niebezpieczeństwa wni- kające z kolejnej fali zbrojeń podjętej przez Reagana. Kłopotliwie zaproteście- rano z powodu coraz to nowych progra- mów „unowocześnienia arsenału USA” spółka się z zarzutem, że jest niekła- wobec Rosjan. Jednocześnie prezydent zdaje sobie sprawę o bezskuteczności sankcji gos- podarczych wobec ZSRR i dlatego nie sięga do nich, co ścigałoby na jego głowę gro-

my ze strony skrajnej prawicy, która powiada, że prezydent „jest meony w słowach, ale słaby w czynach”. Wle on jednak bo by się stało gdyby zerwał za- wartą niedawno umowę handlową z ZSRR, zakazał realizacji kontraktu zbozo- wego. Straciłby głosy farmerów, a Ro- sjanie kupiliby zboże w innym kraju. Warto w tym miejscu dodać, że odej- ście od sankcji wobec ZSRR ma charak- ter zmiany taktyki. Określił to wyraźnie sekretarz stanu Shultz jako „rezygnację raz na zawsze z polityki sankcji wobec ZSRR, gdyż podważa ona jedność NATO i przynosi USA szkody”. Nie odnosi się to, rzecz jasna, do Polski. Wobec słabze- ko można sobie pozwolić na brutalność. Prezydent republiki włoskiej praw- dziwie zadął, kiedy prokuratorzy z Mediolanu i Rzymu przed- stawili mu swój memoriał. Okaza- ło się bowiem, że do masońskich łoży Propaganda Duo (P-2) należało trzech mi- nistrów, 23 parlamentarzystów, 10 prefek- tów, 10 generałów policji, 8 admirałów, 7 generałów policji finansowej, 83 szefów przedsiębiorstw państwowych, 47 dyrek- torów banków, kilkudziesięciu sędziów i prokuratorów, cała kohorta wysokich funkcjonariuszy, dyplomatów, wydawców i dziennikarzy. Tak zaczyna się sensacyjny artykuł w paryskim „Le Point” przedstwiający Naj- większy skandal w powojennych Wło- zzech. Pokazuje on sylwetkę Licio Gellie- go, „wielkiego mistrza”, „wielkiego ma- nipulatora”, szefa „P-2”. Zorganizował on praktycznie drugą władzę w Italii. Po- służując się szantażem zmontował łożo masońskie, do której należało 1820 braci. Jak wynika z cytowanego wstępnie memoriału nie był to zwykły ziadacz chleba. Skandal wybuchł w maju 1981 r. Gelli znalazł się w rękach policji szwajcarskiej dopiero we wrześniu 1982 r. Zdradził go przyjaciel, aresztowany za handel dewiza- mi. Chciał sobie zaskarbić żywołność se- dów. Dziś Gelli jest znów na wolności - uciekł niedawno z geneńskiego więzienia

tuż przed wydanem go policji włoskiej. Okazało się, że nawet za krakami „wiel- ki mistrz” nie stracił swej władzy nad „braćmi”. Prokurator ma listę 963 członków łoży, 758 może nadal działać, więc pomo- go „wielkiemu manipulatorowi” w uciec- ce. I tym razem zastosował Gelli swą wy- próbowaną metodę - szantaż, Podał on szwajcarskiej policji nazwiska kilku „nie- wiarygodnych braci” - a reszta zrozumiała, że musi coś zrobić dla szefa, by samemu nie wpaść w ręce służby bezpieczeństwa. Gelli cieszy się wolnością. Ma ona zapewne słodki smak, bo w chwili aresztowania w Genewie zamierzał podjąć w banku 120 milionów dolarów, a to tylko część jego gangsterskich łupów. Rosnąca lawinowo fala przestępczo- ści w Hiszpanii bardzo niepokoi zarówno władze, jak i społeczeń- stwo. Socjalistyczny rząd ma do odnotowania kilka bezspornych sukcesów, się z tym problemem nie może sobie no- radzić. O jego skali świadczą najdobitniej liczba napadów na banki - między małym a sierpniem br. było ich 172, podczas gdy w ub. roku, w tym samym czasie, tylko 61. Doszło do tego, że jedna z madryckich gazet wprowadziła na swe łamy stałą ru- brykę „Wczorajsze napady”. Prawicowe dzienniki piszą o „powszechnej psychozie strachu”, atakując rząd socjalistyczny za jego politykę zmniejszania kar. Rząd tłumaczy swa „anielska polity- kę” koniecznością rozładowania tłoku w hiszpańskich więzieniach, w których jest miejsc na 15 tys. więźniów, a przebywa w nich ponad 22 tys. skazanycy, często za drobne przestępstwa. Minister spra- wiedliwości przynajmniej, że podjęte refor- my maja „pewne negatywne aspekty”, ale jest zdecydowany kontynuować. George Meehan, 30-letni Anglik ma za sobą wyznanie nie lada - prze- szedł piechotą cały kontynent amerykański, czyli ponad 30 tys. km. Swój marsz rozpoczął w styczniu 1977 r. z najsłabszej na południe wysuniętej

miejsce kontynentu, co oznacza, że za- jął mu on prawie siedem lat. Dokładnie 2426 dni. Ponieważ ów maraton trafi zapewne do księgi rekordów Guinnessa więc obliczono, że Meehan dla przebycia trasy potrze- bował około 81 milionów kroków. Zapy- tano go co do tego skłonilo odpowiedział, że zrobił dla czystej frajdy. - Po pro- stu nikt dotychczas tego nie zrobił, więc pomyślałem - czemu nie?... Kiedy dotarł do najbardziej na północ wysuniętego miejsca w Kanadzie poskar- żył się dziennikarzom: - Czuję się, jak- bym stracił najlepszego przyjaciela. To już koniec. Niestety.



Być albo nie być

Mark, kędzierzawy sympatyczny czterdziolatek, na trudności ze znalezieniem sobie przyjaciół. Próbował już w „barach dla samotnych”, w agencjach organizujących spotkania, a teraz wystawia „na sprzedaż” swe wdzięki na ekranie jednego z kin San Francisco. Mimo to jego sprawy wcale nie idą lepiej. W czasie krótkiego filmu zatytułowanego: „Co sądzicie o moim wyglądzie?” Mark podaje 19 raz swój numer telefonu i czeka na ewentualne zainteresowane nim osoby przy wyjściu z kina. W ciągu sześciu miesięcy było tych osób dziesięć.

Od 1970 do 1982 roku liczba osób samotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła z 10,9 do 19,4 miliona, czyli o 78 proc. Do 1990 roku prawdopodobnie co drugi mały Amerykanin będzie się wychowywał pod opieką tylko jednego z rodziców. Jeżeli do osób owdowiałych, rozwiedzionych lub samotnych we względu na inne okoliczności dodamy jeszcze samotnych kawalerów czy panny, którzy nie zawierają ślubu lecz żyją mniej lub bardziej regularnie w związkach (w ciągu 30 lat ich liczba potroiła się) — to otrzymamy 53 miliony samotnych Amerykanów. W przyszłym roku ma się odbyć w Waszyngtonie konferencja, na której będą omawiane ich problemy.

Samotność jest w USA poważną tragedią. Półtora wieku temu Alexis de Tocqueville opisywał już tych Amerykanów, którzy „samotają się w samotności własnych serc”. Gdy jest się wygnanym, uchodząc, gdy utraciło się swoje „korzenie” — wadliwie staje się dozwyczajanie dobr i pozycji niż przyjaciół. Młody samotnego kowboja” i przedsiębiorcy opłatanego pracą i wyuzdanego i uczuć — wzmacniał tę tendencję.

Wzrost liczby osób samotnych wynika z innych jeszcze zmian socjologicznych. Liczba rozwodów (co drugie małżeństwo) znacznie wzrosła. Małżeństwa są zawierane coraz później: w ciągu dwudziestolecia średni wiek zawarcia pierwszego związku przesunął się z 22,8 do 24,8 lat w przypadku mężczyzn i z 20,5 do 22,3 lat w przypadku kobiet. Poza tym ogólny wzrost poziomu życia przyczynił się do łatwiejszego „wytrącania z rodzinnego gniazda”, a „wyzolenie” kobiety pozwala jej opuszczać to gniazdo bez konieczności zawierania małżeństwa.

Tea wzrost samotności spowodował powstanie prawdziwego przemysłu. Zauważono, że samotni stanowią złotokopny rynek zbytu. Kupują oni najwięcej sprzętu stereo, sportowego i różnego rodzaju „gadżetów”. Do tego dochodzą jeszcze gotowe dania mrożone w porcjach na jedną osobę, lub szarlotki do podgrzewania jednocześnie z daniem mięsnym w jednorazowym opakowaniu w formie małej tacy, które kupuje się w snack-barach.

Handlarze nieruchomości także wkroczyli w życie samotnych. Budowane są luksusowe osiedla szczególnie w rozległych strefach miejskich zachodniego wybrzeża i Florydy. Są tam baseny, łaźnie parowe, kluby gimnastyczne salony piękności. Wieczorami mieszkańcy mogą pójść do dyskoteki, by spotkać się z sąsiadami w przyozdobionym świetle.

Dla tych, którzy pragną sa-

motności... mniej samotnej — są specjalne wspólne mieszkania, w których jest jeden bardzo duży pokój ogólny, duże osobne pokoje a prawie wszystkie urządzenia są podwójne. Jedną czwartą mieszkań zbudowanych w ostatnich latach w stanie Maryland to właśnie mieszkania tego rodzaju, a wiele firm specjalizuje się w ich budowaniu.

Niektóre agencje handlu nieruchomości zajmują się kojarzeniem osób zainteresowanych wspólnym mieszkaniem. W gazetach ukazują się mnóstwo ogłoszeń, deklarujących chęć dzielenia mieszkania „z kimś, kto nie ogląda telewizji, nie pali i nie ma zwierząt”. W Waszyngtonie zaznacza się nawet, że woli się demokratów od republikanów.

Mimo wszystko często ludzie samotni żyją pogrążeni w melancholii, marząc o jakiejś bralnej duszy. Pomyślano więc o nich. Dla tych, którzy nie chcą już być samotni, jedyną z wyjątków opublikował ostatnio „Kompletny przewodnik po Nowym Jorku dla ludzi samotnych”. Zawiera on wszystkie niezbędne adresy począwszy od „barów dla samotnych” poprzez liczne związki samotnych rodziców aż po koedukacyjne kluby utrzymywane w formie. Wszystkie te organizowane spotkania stały się już zresztą zwyczajem.

Bary dla samotnych („singles bars”), które nie są zresztą lokalami zbyt wysokiej klasy, to w zasadzie jedyna miejscówka, gdzie panuje dość banalna atmosfera, gdzie człowiek znajdujący się wśród bywalców i gdzie każdy wie, że sąsied nie przyszedł wypatrywać dna kieliszka.

Niektórzy poszukujący przyciągnięcia samotni biorą udział w wycieczkach. Taka turystyka odpowiada szczególnie panom w pewnym wieku — organizatorzy przydzielają usługującego kawalera, w wieku 50 lat lub po pięćdziesiątce, w którego kontraktach jest warunek, by zbyt daleko nie posuwał romantyzmu.

Dla bardziej niefakalnych po-

zostają kościoły, sport i kultura, które odgrywają rolę pośredników. Na przykład kongregacja Adas Israel w Waszyngtonie co miesiąc w jeden z piątków otwiera podwoje synagogi specjalnie dla osób samotnych. 1300 osób tłoczy się w czasie nabożeństwa zanim przejdą do poczekalni, gdzie będą prowadzić ożywione rozmowy, chrupiące krakersy.

Unitariańskie Stowarzyszenie Uniwersalistyczne — rodzaj bardzo liberalnego kościoła — organizuje wieczorki i konferencje, na których rozważa się problemy uczuć i związków międzyludzkich. Jest to jak gdyby uniwersytet waszyngtoński, gdzie każdy może „nauczać”, gdzie można się dowiedzieć jak zerwać bez dramatu, lub jak znaleźć przyjaciół.

Dla bardziej niecierpliwych są zawsze agencje organizujące spotkania (już się ich nie nazywa matrymonialnymi), które działają na nowocześniejszych niż kiedyś zasadach — stosują filmy video by poznać się z kandydatami. Kosztuje to ok. 300 dolarów, ale styśskafakcjonuje prawie zupełnie. Dla osób, które wola pozostać anonimowo posostają telefoniczne ogłoszenia drobne. Kobiety określają się w nich zawsze jako ładne i nie ujawniają swego wieku. Mężczyźni zawsze mają ustalzoną sytuację materialną i gotowi są odładować partnerce kosztów. „Jestem nieuleczalnym romantykiem” — twierdzi jeden z panów, a pewna pani odpowiada: „Jestem żywa, gotowa na wszystko i sama”. Jeśli ktoś chce odpowiedzieć na te propozycje, kosztuje go to tylko jednego dolara.

Nawet osoby chore na opryszczkę — chorobę nadzwyczaj zaraźliwą, budzącą strach, która jest coraz powszechniejsza w USA, mają swoją agencję organizującą spotkania, otwiera kilka miejscy temu w Waszyngtonie. Wpłaca się 15 dolarów miesięcznie. „Wyniki są dobre” — stwierdza lakonicznie osoba prowadząca, która sama jest chora. Agencja ma obecnie 50 klientów.

Najsłynniejsza fotomodelka

Dużycy twierdzą z dumą, że jest to najcenniejszy fotografowana dziewczyna świata i prawdopodobnie nie się myli. Istotnie bowiem od świtu do zmroku, dzień w dzień jak rok długi otaczają ją dziesiątki ludzi z aparatami fotograficznymi i kamerami filmowymi zaś zainteresowanie modelką nie słabnie, chociaż 24 sierpnia br. obchodzi swoje... 70 urodziny. W każdym razie jej popularności nie umniejsza to, że głowę ma... o 50 lat młodszą od reszty ciała.

Co domyślniejsi czytelnicy już zapewne wiedzą, że mowa o słynnej syrence kopenhaskiej, która nie będąc nigdy oficjalnym herbem tego miasta, stała się jego symbolem w równym stopniu, jak wieża Eiffla dla Paryża, czy statua Wolności dla Nowego Jorku.

Któregoś kwietniowego ranka 1965 r. okazało się, że na tułowiu syreny zamiat głowa modelki Eileen Price tkwi głowa brodatego i rogatego wikinga. Dania przeżyła wstrząs. Cała polcja — kopenhaska została zaangażowana w poszukiwanie wandal, którzy okaleczyli pomnik, chociaż w tym samym czasie prowadzono dochodzenie w sprawie 16 morderstw „prawdziwych” kobiet. Temat przez wie-

le tygodni nie schodził z pierwszych stron duńskich dzienników. Sprawy nie zostały do tej pory wykryte (krąży pogłoski, że byli nimi zawiśnięci Szwedzi), ale syrenka odzyskała wkrótce głowę, dzięki odlewowi zachowanemu przez rzeźbiarza Eriksena. Od tej pory nie przytrafiły się jej żadne przygody.

A. N.

Jurmala

Historia najbardziej znanego uzdrowiska morskiego Łotwy, Jurmala liczy się od 1824 roku. Kurort rozciąga się na przestrzeni 30 kilometrów między morzem a rzeką Lielupe. Jest to w rzeczywistości kilka ośrodków o nazwach wywodzących się z dawnych wiosek rybackich. Wszystkie położone są w sosnowym lesie, w pobliżu plaży. W ostatnich latach Jurmala intensywnie rozbudowano. Obecnie jest tu około trzydziestu sanatoriów i tyle samo domów wypoczynkowych, kilka domów pracy twórczej, obozy pionierskie i wiele „dacz”. Stałych mieszkańców jest około 60 tysięcy.

Oprócz stałych gości z Rygi Jurmala przyjmuje co roku ponad 250 tysięcy wczasowiczów z całego Związku Radzieckiego. W Jurmali znajdują się źródła leczniczych wód mineralnych i borowiny, ale goście przyjeżdżają tu także dla wspaniałego specyficznego klimatu nadbałtyckiego.

uz teraz możemy przedłużyć maksymalny okres trwania życia dzięki specjalnej diecie. Jest ona jednak tak surowa, że zdecydowałoby się na nią niewielu ludzi. Jednakże pod koniec naszego stulecia, a nawet wcześniej, znajdują się łatwiejsze sposoby przedłużenia życia do 130 lat lub więcej.

Nie można wprawdzie odmłodnić organizmu lub odwrócić procesu starzenia się, wiele jednak wskazuje na to, iż będziemy go mogli opóźnić, opóźnić program rozwojowy istoty ludzkiej. Jedną z teorii starzenia się dotyczy systemu immunologicznego — tej części organizmu, która rozpoznaje obce ciała, komórki nowotworowe, a następnie je odrzuca, natomiast nie odrzuca własnych tkanek. Kiedy ludzie starzeją się, ich system immunologiczny traci zdolność wyraźnego rozróżniania „ja” od nie — „ja”. Zaczyna działać przeciwko własnemu „ja”.

Starzenie się jest więc częściowo skutkiem rozregulowania systemu immunologicznego. Jeśli naukowcy się manipuluje systemem immunologicznym, będziemy mogli przedłużyć życie. Już dziś możemy wywierać pewien wpływ na ten system za pomocą leków i jest wiele objawów starzenia się, które — podobnie jak choroby immunologiczne — potrafimy leczyć.

Inną możliwością jest zwiększenie właściwości regeneracyjnej DNA — kwasu dezoksyrybonukleinowego — podstawowej substancji w ludzkich chromosomach, zawierających kod genetyczny. Maksymalny okres trwania życia u różnych gatunków jest ściśle związany z wydolnością regeneracyjną DNA. Człowiek ma stosunkowo dużą wydolność, natomiast mysz — bardzo ograniczoną. Maksymalny okres trwania życia człowieka wynosi teraz 110 lat, a myszy — około 3 lat.

LUDZIE BĘDĄ ŻYLI 150 LAT?

DNA nie jest statyczną substancją chemiczną; skręca się i rozwija, łańcuchy przerywają się. Organizm dysponuje różnymi enzymami, które usuwają defekty. Gdy ludzie starzeją się, naprawy nie nadążają za zniszczeniami. Gdybyśmy umieli zwiększyć tę zdolność naprawy, wypłynęłyby to bardzo korzystnie na maksymalny okres trwania życia.

Niki nie zna dokładnej przyczyny. Jest kilka teorii, łącznie z tymi, które odnoszą się do wydolności regeneracyjnej DNA, systemu immunologicznego, wolnych rodników i hormonu grasley. Ponadto niektórzy naukowcy sądzą, że starzenie się może być zaprogramowane zmianami w mózgu.

Jeden z badaczy twierdzi, iż na pewnym etapie gruczoł słuzowy zaczyna funkcjonować pod wpływem jakiegoś programu, który powstaje w podstawie trzeciej komory (hypotalamus) w centrum mózgu. Zgodnie z tym programem, gruczoł wytwarza hormon określany skrótem DECO, oznaczającym zwiększone zużycie tlenu. Jest on czynnikiem w rodzaju hormonu śmierci. Ingeruje on w metabolizm tkanek i powoduje pogorszenie się stanu organizmu.

Prawdopodobnie jedną z tych teorii jest słuszną lub, być może dojdzie do ich syntez. Wielkie postępy w nauce następują zwykle wtedy, gdy pojawia się kilka budzących zaufanie teorii, które następnie ulegają syntezie. Znajdujemy się właśnie na tym etapie.

Rodzaj się pytanie: czy przedłużenie życia nie wywoła wielu problemów społecznych? Nie. Różne wiele problemów rozwiąże. Chodzi o to, że jeśli będziemy skutecznie leczyć wszystkie choroby — raka, choroby krętenia, zawały, cukrzycę itd. — a nie zrobimy nic w kierunku opóźnienia procesu starzenia się, to przedłużenie życia wzrośnie o ok. 74 lat obecnie do 85 lat w roku 2025.

Także przesunięcie wieku odbłoby się negatywnie na społeczeństwie pod każdym względem. Miliardami wtedy wysocy niekorzystna struktura wiekowa, obniżyłoby to poziom konsumpcji. Ale i tak nie możemy przestać leczyć chorób lub przynajmniej dążyć do ich wyleczenia tylko dlatego, że może to potencjalnie wywołać negatywne następstwa ekonomiczne.

Odwrótnie jest w przypadku wydłużenia maksymalnego okresu trwania życia i opóźnienia procesu starzenia się: jeśli ludzie będą żyli 150 lat i będą młodzi lub w średnim wieku zanim ukończą powiedzieć 130 lat, to prawdopodobnie będą wielokrotnie rozpoczynali nową karierę zawodową. Niektórzy robią to już dziś. Ludzie mający za sobą 30-letnią karierę zawodową po 5-letniej redukcji będą rozpoczynali nową. To oznacza rozrost siły roboczej w stosunku do ludności niepracującej.

Konsekwencje wynikłe z istnienia społeczeństw długowiecznych byłyby wielorakie. Po prostu wszystko co dzieje się w trakcie rozwoju człowieka, następowałyby później. Punkt szczytowy krzywej wzrostu, wiek wejściowy itp. następowałyby później.

Badania nad zwierzętami wskazują, że samiec trzymający na specjalnej diecie opóźniającej proces starzenia się, zachowują płodność i mogą urodzić małe w okresie życia, w którym inne znajdujące się pod kontrolą zwierzęta są nie tylko bezpłodne, ale już nie żyją. Tak więc kobiety mogłyby mieć dzieci dopiero po zakończeniu kariery zawodowej. Byłaby to dobra wiadomość dla kobiet, które mają 32 lub 35 lat, kalkulują: „Muszę mieć dzieci zanim skończę czterdziestkę, albo nie z tego”.

W przeszłości niewiele wiedzieliśmy o przyczynach starzenia się. Było to jedynie marzenie do czasu, gdy — 15—20 lat temu — zaczęliśmy gromadzić realną wiedzę na ten temat.

Biologia rozwija się teraz coraz szybciej. Zjemy w epoce nie tylko rewolucji informatycznej, lecz również rewolucji biologicznej.

Co więcej, już teraz — o czym była mowa już na początku — możemy wydłużyć maksymalny okres trwania życia za pomocą odpowiedniej diety. Ten kierunek można najlepiej ująć w słowach: „Skromne odżywianie się bez niedożywienia”. Dieta polega na znacznym ograniczeniu spożycia kalorii, lecz stopniowo — w okresie ok. 5 lat — aż pacjent dojdzie do 80 proc. normy żywieniowej przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej wartości posiłków tak, aby człowiekowi nie brakowało żadnego z 32 podstawowych substancji odżywczych. W ten sposób dłużej utrzymuje się sprawność systemu immunologicznego, co zapobiega reakcji samoodrzućcia lub zmniejsza ją.

Są jeszcze inne nieznanie skutki skromnego odżywiania się, których można się jedynie domyślać. Mniejsza ilość kalorii zasila organizm wpływa prawdopodobnie hamującą na wytwarzanie wolnych rodników. Są również dowody na to, przynajmniej jeśli chodzi o wiatrobie, że niskokaloryczna dieta może korzystnie wpływać na wydolność regeneracyjną DNA.

Na koniec jeszcze o jednym z mitów dotyczących długowieczności. Podobno niektórzy ludzie przedłużają sobie życie za pomocą wszczepiania komórek zwierzęcych. Jednak żadne studia nad zwierzętami nie potwierdziły terapii komórkowej. Gerontologowie zalecają szarpania i nawet bardzo dobrej naukowcy dają się im uśmuchać. Wspomnianą terapię komórkową, której poddał się niektóre znane osobistości, nie ma żadnych podstaw naukowych. Każdy środek na przedłużenie życia musi być zweryfikowany na zwierzętach. Jednakże na zwierzętach nie wypróbowano terapii komórkowej, transplantacji matki lub koźmi gruczołów nasiennych ani innych tego rodzaju nowinek.

malnego okresu trwania życia i opóźnienia procesu starzenia się: jeśli ludzie będą żyli 150 lat i będą młodzi lub w średnim wieku zanim ukończą powiedzieć 130 lat, to prawdopodobnie będą wielokrotnie rozpoczynali nową karierę zawodową. Niektórzy robią to już dziś. Ludzie mający za sobą 30-letnią karierę zawodową po 5-letniej redukcji będą rozpoczynali nową. To oznacza rozrost siły roboczej w stosunku do ludności niepracującej.

Konsekwencje wynikłe z istnienia społeczeństw długowiecznych byłyby wielorakie. Po prostu wszystko co dzieje się w trakcie rozwoju człowieka, następowałyby później. Punkt szczytowy krzywej wzrostu, wiek wejściowy itp. następowałyby później.

Badania nad zwierzętami wskazują, że samiec trzymający na specjalnej diecie opóźniającej proces starzenia się, zachowują płodność i mogą urodzić małe w okresie życia, w którym inne znajdujące się pod kontrolą zwierzęta są nie tylko bezpłodne, ale już nie żyją. Tak więc kobiety mogłyby mieć dzieci dopiero po zakończeniu kariery zawodowej. Byłaby to dobra wiadomość dla kobiet, które mają 32 lub 35 lat, kalkulują: „Muszę mieć dzieci zanim skończę czterdziestkę, albo nie z tego”.

W przeszłości niewiele wiedzieliśmy o przyczynach starzenia się. Było to jedynie marzenie do czasu, gdy — 15—20 lat temu — zaczęliśmy gromadzić realną wiedzę na ten temat.



Rozmowa z...

DR MICHALINA WISŁOCKA • Kalejdoskop seksu • Kalejdoskop seksu

— Pani doktor, czy można powiedzieć, że był kształtuję uczucie, ma wpływ na jakość miłości — słowem: coraz trudniej kochać? Czy też może właśnie w tych ciężkich, kryzysowych czasach ludzie „uciekają w miłość”, emigrują w... uczucie?

— Wielka miłość tym mocniej rozkwita, im na większe natrafia przeszkody. Siabie uczucie nie wytrzymuje wysokiej próby. Głnie. Małżeństwo, to snółka z odpowiedzialności, uśdłalam...

— Los na loterii, którego nie sposób wyruć... — tak więc nie w kryzysie ekonomicznym kraju dopatrywałabym się ewentualnych źródeł kryzysów rodzinnych, zaniku uczucia. Obecnie wiele szkód czyni osłabienie rozumienia oświata seksualna.

Czasem słyszę w przyrodni studenckiej, gdzie przyjmują pacjentów, narzekania: „Jak tu się kochać gdy nie mamy mieszkania”. Bzdura! Wszystkie czasy sprzyjają miłości. Kochać się można i pod namiotem...

— Ale jak długo? Włide powiedział, że miłość uśmiecha się bez powodu. Zgoda. Ale co potem?

— Moim zdaniem sprawy bytowe nie mają wpływu na prawdziwą miłość a jeżeli już, to niewielki. One co najwyżej stają się sprawdzianem uczuć.

— No dobrze, miłość to sfera spraw idealnych, małżeństwo — realnych. Da się pogodzić ze sprzeczności?

— Jak świat światem ludzie próbują je pogodzić z większym czy mniejszym powodzeniem.

— Jak pani doktor określiłaby stan „uczuciowego posiadania” Polek i Polaków?

— Jest to jedyna dziedziną naszego życia, w której każdy może być milionerem, jeśli tylko pragnie.

nie. Uczucie „produkuje się” samemu, z własnych wewnętrznych materiałów, na użytek wspólny i nikt nie może przekazać, żeby kochać, ale tylko dusza zapagnie. Jeśli sądzimy, że „o-ten kredens, o te sąkę (rozbiła się jak o rafę) i najbardziej zakochani” — jak powiedział poeta — znaczy to, że tak naprawdę w pełni nie wiemy, czym jest uczucie. Wierszyk stoi czterema łapani na ziemi i jest nadzwyczaj realny, a realizm w miłości musi być bardzo wyważony, aby jej nie zdominował.

Mnie życie nie rozpieszczło i wydaje mi się, że trudne życie rozwija wewnętrznie człowieka.

— Oczywiście mocnego człowieka. Słabego lamle.

— Miałam w swojej praktyce lekarskiej do czynienia z kilkoma pokoleniami młodzieży. Pokolenie powojenne — to młodzi, bardzo biedni ludzie, nieraz obdarci, nie nie posiadający, ale szczęśliwi. Ta młodzież głęboko kochała i potrafiła osiągnąć w miłości wysokie loty. Ludzie ci żywo jeszcze mieli w pamięci dramatyczną i trudną miłość okupacyjną. Muszę powiedzieć, że te koniunktury działają na miłość jak drożdże. Tak było w latach pięćdziesiątych. Następne pokolenie z lat sześćdziesiątych to — jak ich nazywam — „materialni protestanci”. Dzieci dobrze sytuowanych rodziców, zasłużonych budowniczych, ale też i dorobkiewiczów, którzy osiągnęli wysoka stopę życiową. Młodzież wypieczona i wychuchana. Wtedy nastal czas „używania życia” — prywatnie, „neronienia się” (jak to popularnie nazywano). Zbiorowych miłości i różnych innych pomysłów. Niewątpliwie stanowiło to w jakimś sensie margines. Nam tylko często się wydaje, że są to zjawiska powszech-

ne. To, co robi najwięcej szumu, musi być — jest tylko pianą na powierzchni życia, rzuca się w oczy i stwarza sytykietę, którą pochopnie czasem przycepiamy pokoleniu. Tak powstają mity, które nie mają pokrycia w rzeczywistości, jednak funkcjonują w świadomości społecznej. To protestujące pokolenie przeciwko uznanym oficjalnie idealom i wzniosłościom buntowało się przeciw radom czy życzeniom rodziców — uważając, że jednym ich przychylnikiem do chwały i nieomyślności jest to, że przeżyli wojnę, czy byli w powstaniu. Głęboki rozłam jaki zarysował się wtedy między pokoleniami że przysłużył się instytucji rodziny. Zawierano związki małżeńskie niejednokrotnie po jednej prywatce — na przekór rodzicom i „dobrym radom”, a prowadziło to do rozwodów po kilku już miesiącach — gdy doszło do konfrontacji niedojrzałych pomysłów z rzeczywistością.

— Można zatem ukazać historię przemian w powojennej Polsce od strony seksu i miłości?

— Oczywiście. Kolejne pokolenie dwudziestolatków lat siedemdziesiątych szukało wiadomości drog rozwoju. Podróże, wyjazdy zagranicę, badania, słowem erupcja indywidualności. Każdy szukał wielkiej przygody swojego życia. Był to rozkwit koniunktury osobistych możliwości. Sytuacja ta nie wpłynęła korzystnie na obłozce rodziny. Młodzi ludzie wyjeżdżali masowo na studia zagraniczne czy na „saksy” czyli kontrakty pracy za granicę, pozostawiając w kraju niedawno poślubiłone żony, a także i dzieci. Hasłem było zarobienie pieniędzy, by się „urządzić”. Efektom takiej polityki małżeńskiej były zdrady, konflikty, porzucenie rodziny... i dzieci, które miały wszystko oprócz miłości rodziców zajętych zarabianiem pieniędzy podobno dla nich właśnie. A dzieci zszyceną traktować

stopniowo dobrobyt i pieniądze jak wroga zabiegającego im rodziców.

Zenając się czy wychodząc za mąż nakłada się na siebie pewne ograniczenia; a wtedy każdy chciał sam osiągnąć, doświadczyć i zobaczyć jak najwięcej. Rozpoczęło się wtedy nasilenie ruchu emancypacji kobiet, pod wpływem zachodniego ruchu Woman Liberation, w ramach którego przedstawicielki płci pięknej pragnęły stać się co najmniej niezależnymi, a może nawet kimś więcej. Czas rozwijającej się wielkiej konsumpcji i malejącej stabilizacji tworzył tendencje wycisnienia z życia maksimum przyjemności; obrastano wówczas w pierka i fetyszyzowano rzeczy. W tamtym modelu życia zabrakło miejsca na uczucie, przekazywanie i udostępnienie chociaż części siebie drugiemu człowiekowi. Mówiło się wtedy: „Przecież nie mamy jeszcze mieszkania i samochodu, więc nie możemy się pobrać”, czy też: „Nie możemy zdecydować się na dzieci...”. Trzeba mieć warunki do miłości! Zupełnie absurd! Postawienie sprawy na głowie! Rzeczy zjadły możliwości układów i kontaktów międzyludzkich. Zdobywanie dekoracji było tak absorbujące, że ludzie niejednokrotnie przegapiły swój czas na miłość. Lata błądy i coraz trudniej było znaleźć wspólny mianownik z potencjalnym partnerem, ponieważ każdy człowiek zaczyna być z upływem czasu coraz głębiej zapisaną książką.

Kolejnym etapem — w następnym pokoleniu lat osiemdziesiątych — był gwałtowny nawrót do wnętrza, do rodziny. W tym czasie zaczęło się rodzić wiele dzieci. Ponownie dziecko było przyszkodą na drodze do luksusu i karier zawodowych, w trakcie odcz...

50 LAT TEMU

W Lipsku rozpoczął się proces o podpalenie Reichstagu. Oskarżonymi są: van der Luebbe, Torgler, Dymitrow, Popow i Tanew.

Minister spraw zagranicznych Józef Beck udał się do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego. W związku z sytuacją międzynarodową do tej wizyty przywiązywano duże nadzieje.

W Łodzi trwa epidemia tyfusu (duru) brzuszego. Wszystkie szpitale i baraki są przepełnione. Choroba wybuchła w Łodzi systematycznie latem i trwa przez całą jesień, pociągając za sobą liczne ofiary.

Tylko jednego dnia zanotowano w Łodzi aż pięć prób samobójczych. „Republika” pisze, że „wszystkich desperatów — ludzi młodych — do rozpaczliwego kroku pchnęło bezrobocie i brak środków do życia”.

Podczas sesji rady Ligi Narodów rozpatrywano petycję członka niemieckiej mniejszości narodowej na Górnym Śląsku, że „na skutek podniesienia poziomu wody, przechodzącej przez jego karczmę, w czasie deszczu wytwarzają się kałuże, które utrudniają do niej dostęp”.

W odpowiedzi do Ligi Narodów rząd polski stwierdza, iż „system ochrony mniejszości dotychczas nie ma jeszcze wpływu na warunki atmosferyczne, wobec czego zapobieganie wytwarzaniu się kałuży nie jest możliwe”.

25 LAT TEMU

Przywódcy Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego znaleźli w Kairze o utworzenia tymczasowego wolnego rządu algierskiego z Ferhatem Abbasem jako premierem.

Już po raz dziesiąty Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych odrzuciła wniosek Indii w sprawie usunięcia przedstawicieli Kuomintangu i przynależa miejsca w ONZ przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej.



Dzentelmen...

Fot. A. Wach

TYGRYSY ZABIJAJĄ

„SZYBKO MNIEJĄCE SIĘ TYGRYSY TERORYZUJĄ WIEŚNIĄKÓW”. POD TAKIM TYTUŁEM UKAZAŁA SIĘ W LONDYŃSKIM „THE GUARDIAN” KORESPONDENCA Z DELHI CZYTAMY W NIEJ:

„W 10 lat od swojego początku „Akcja Tygrys” — największe w Indiach przedsięwzięcie na rzecz ochrony fauny — napotyka wyjątkowy problem wręcz alarmującego sukcesu. Rozmnożenie się niedużo malejącej populacji tygrysów spowodowało, że we wszystkich rezerwach indyjskich jest tych zwierząt za dużo.

Chłopcy z okolicznych wiosek opowiadają o wielogodzinnych nocnych warkach tygrysich. Brak terenów w rezerwacie zmusza zwierzęta do przemieszczania się na obszar pobliskich wsi.

narodowym w sąsiednim okręgu Duhwa w ostatnich 3 latach poniosło śmierć 125 osób. A tygrysy zjadają się kłanek ludzkiego mięsa.

Ponad największy problem z tygrysami pożerającymi ludzi istnieje w lasach Sunderbans w Bengalu Zachodnim. Według nadchodzących wiadomości, tygrysy zabijają tam 100 ludzi rocznie. Odszedł tygrysów, które upodobały sobie mięso ludzkie, wzrasta w miarę jak w rezerwach „Akcia Tygrys” przynosi coraz większe sukcesy.

Dokończenie z numeru piątkowego

Kolo południa spotkali się i poszli do sklepów. Wacław Z. skwapliwie i gorliwie kupował jej tam wszystkie co chciała zmierzyć, a podobnie jej się i miało stosowny rozmiar. Jak potem ustalono wydał 31.600 zł.

Agata R. nie była przy apetycie, ale oswojzenie ust wykorzystania dla rozmowy. Powiedziała, że skoro on aż tak ją kocha, to wyjdzie za niego za małą.

Adorator

Matka piosenkarki wiedziała, że córka wychodzi z domu kupić suknię, a przed-tem ma się spotkać z panem, który, jak jej mówiła, ma znajomości mogące ułatwić sprawunek.

tem ma się spotkać z panem, który, jak jej mówiła, ma znajomości mogące ułatwić sprawunek. Kiedy Agata wle wróciła na noc, matka nieszczęśliwie wle do restauracji, gdzie dziewczyna śpiewała i dowiedziała się tam, że już drugi dzień nie ma jej w pracy.

Milicja szraś poszukiwaniem niechętna, gdyż nie było powodu podejrzewać, że stało się coś złego (nagle porzucenie pracy i domu bez uprzedzenia i wzięcia

PRAWO na drodze

POZA „ZEBRA”

Art.

10 ust. 2 nowego prawa drogowego brzmi: „Poza przejeżdżającymi dla pieszych przechodzenie przez jezdnię jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, lub utrudnienia ruchu pojazdów; pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi; do przeciwnie głęź krawędzi powinien kierować się drogą najkrótszą, prostopadłe do krawędzi jezdni.”

OD 1 STYCZNIA 1984 ROKU WCHODZI W ŻYCIĘ PRZEPISEK NOWEGO KODEKSU DROGOWEGO. ABY ZAOPZNAĆ NASZYCH CZYTELNIKÓW ZE ZMIANAMI W RUCHU DROGOWYM JAKIE BĘDĄ OBOWIĄZYWAĆ OD NOWEGO ROKU, ROZPOCZYNAMY DZIS PUBLIKACJĘ CYKLU FELIETONÓW ANDRZEJA A. DOBRZYŃSKIEGO.

Przytoczony przepis ustanawia reguły obowiązujące pieszych podczas przekraczania jezdni poza przejeźdem. Są one nieco inne niż te, które obowiązują pieszych przekraczających jezdnię po „zebrze”, a nadto stanowią nowum w stosunku do reguł wynikających z aktualnych przepisów.

Omawiany art. 10 ustawy o ruchu drogowym z 1 lutego 1983 r., zabrania pieszym, którzy nie przechodzą jezdni po „zebrze”, powodować zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Chodzi o to, by obecność pieszego na jezdni i jego zachowanie się na jezdni nie było dla kierujących zaskoczeniem.

Kolejny obowiązek pieszych, wynikający z art. 10, ust. 2 ustawy o ruchu drogowym, a więc z przepisu, który określa reguły przechodzenia jezdni poza „zebrą”, to nieutrudnianie ruchu pojazdów. Tym razem chodzi o takie zachowanie się pieszego, które nie zmusi kierujących do zmniejszenia prędkości, przyspieszenia, bądź do zmiany kierunku jazdy.

Wreszcie ostatnia dyrektywa, włączająca pieszych, którzy przekraczają jezdnię poza przejeźdem. Oboz są oni obowiązani do ustępowania pierwszeństwa pojazdom. Oznacza to, że nie mogą wkraczać na ich tor w sposób zmuszający kierujących do jakichkolwiek zmian w dotychczasowym sposobie jazdy.

ANDRZEJ A. DOBRZYŃSKI

Kalejdoskop seksu • Kalejdoskop seksu • Kalejdoskop seksu

tych dzieci (często rozwiedzeni, po ezterdziestce) postarziali się i na ogół zostali samotni ze swoimi lukusami, willami, samochodami. Ich czas minął. Dzieci odrzuciły model życia rodziców. Te dzieci uciekały z domu zapchanego rzeczami, w którym nie było ani odrobiny ciepła, serdeczności i przyjaźni.

Każdy nowatorski ruch społeczny czy naukowy można porównać do funkcjonowania wahadła. Ogromny postęp — ruch do przodu (społeczne buntowanie się, protesty, apeluje do zdrowego rozsądku) i nieunikniony powrót ponizej stanu równowagi — regres. Z tych wahań w tę i z powrotem, wypośródokowuje się na koniec mały krok naprzód w kulturze, cywilizacji i stosunkach międzyludzkich, a także w kulturze miłości.

W jakim stadium ruchu, „wahadła miłości” znajdujemy się obecnie? — W ramach powrotu do rodziny, zamiast dostatków materialnych poprzedniego pokolenia zaczęto szukać maksymalnych przeżyć uczuciowo-seksualnych. Nastąpił czas przeuczenia seksualnego. Obserwujemy — z jednej strony — tworzenie azylu, domowej Arkadii za wszelką cenę, z drugiej zaś przegięcie, przedobrzeenie w poszukiwaniu książkowego wręcz ideału partnera.

fakcję w łóżku, każdorazowo zakończoną orgazmem. Jak nie, to rozwód i w ogóle koniec świata z tym chłopcem. Zrobiło się bardzo śmieszne przedstawienie. Polowanie na orgazm, a przy okazji jak coś nie wychodzi, to wszystkiemu winien jest mężczyzna, czyli — gnębienie swoich chłopaków pod kątem życzeń i wymogów. Kobiety przeoczyły jednak bardzo ważny aspekt zagadnienia, że bywają rozmaite napięcia seksualne — tak u mężczyzn, jak i u kobiet, i to co u jednego jest normą raz w miesiącu, to u drugiego dwa czy pięć razy dziennie! Poza tym nie ma w miłość miejsca na stawianie wymagań, bowiem są to sprawy, które muszą stopniowo wspólnie dojrzewać.

— Pisala pani, że miłość to jedna z dominujących motywacji naszego stosunku do ludzi i świata. To siła napędowa do rozlicznych poczynań. Gdybyśmy zatem rozpatrywali potencjalną zdolność przeciętnej Polaka i Polki do miłości. To gdzie zdaniem pani doktor tkwią jeszce rezerwy? — Miłości trzeba uczyć się od dziecka, a nawet jeszce wcześniej. Tymczasem znowu zaczyna się okres wojujący (pomijając kwestie zwiniana z przystoem naturalnym, który jest spontaniczno-biologiczny) — to znaczy okres, w którym młodzie ludzie czytani w popularnonaukowej literaturze seksualnej dochodzą do absurdalnych wniosków.

razie jest ta impotencja? „Proszę pani, powiada ze smutkiem, ja nigdy w okresie plato nie mam gesej-skońki na jadrach — znaczy, że jestem impotentem. W książce tak jest napisane i tak być powinno.” Jest to przykład do jakiego absurdu doprowadziło „wykształcenie seksualne”.

— Jaka jest zatem recepta pani doktor na radość życia, o której przecież nie może być mowy bez umorowania spraw miłości? — Precz z receptami, ponieważ recepty i planowanie są wrogiem życia w miłości. Chcielibyśmy przywrócić radość życia, bowiem presja seksualna na współpartnera powoduje panikę, jest źródłem takich kompleksów i poniżenia, że mężczyźni czują się strasznie przegrani, wręcz tracą chęć do życia.

— Na koniec naszej rozmowy chciałbym sięgnąć do pamiętników Jerzego Andrzejewskiego. Jest tam taki fragment burzawy sielanek miłosnego zapamiętania się: „Ludzie zazwyczaj w rozczarowaniach dopatrują się kłeski. Ale to nieprawda, gorzko się mylą. Rzeczywista kłeska ponosi człowiek o wiele wcześniej, właśnie wtedy, kiedy

mnierca, że odnalazł dla swego istnienia harmonię, cel i sens. W miłosnej ufności, w namyślnym oddaniu się, w ślepej wierze (tkwi kłeska, wszystko bowiem, czemu się ciągle i bez zastrzeżeń oddajemy, zniekształcone jest kłamstwem”. Co pani o tym sądzi?

— Nie zgadzam się! Człowiek musi mieć poczucie bezgranicznej radości, kiedy bgnie, krzyczy, śmieje się bez żadnej refleksji, co będzie potem. Świadomość ciągłego zagrożenia najczęściej kończy się samobójstwem. Wymyśliłi to już egzystencjaliści. Nam to jest niepotrzebne. Gdyby człowiek miał w życiu chociaż kilku okresów bezgranicznego szczęścia, niezależnie od tego, że potem, dajmy na to, może się posilnąć i „złamać nogę” — to cóż życie byłoby wtedy warte? Człowiekowi potrzebna jest ufność, zapamięnienie się w radości i szczęściu — ten wielki przerywnik w szarżynie życia. Przecież jedne okresy, które dają człowiekowi absolutną szczęśliwość, poczucie pełni życia, zadowolenia, gdy roznosi go nadmiar radości energii, są to okresy, gdy jest bezkonfliktowo zakochany, w początkowym stadium miłości. Po co mu się zastanawiać, jaki robak siedzi w tym jabłku? I tak niewatpliwie czekając w życiu ciężkie chwile, niech więc natadowuje swój akumulator jak tylko może najwięcej.

W czasie przyływu nite myślimy o odpływie. On i tak przyjdzie, albo i nie. A myślenie „na zaś” psujemy sobie tylko każdą przyjemność chwili: bieżącej. Nie bądźmy życiowymi malkontentami! — Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: MAREK RÓŻYCKI („Gazeta Krakowska”) DZIENNIK ŁÓDZKI 191 (1983) 5



KUPIĘ działkę budowlaną, tel. 343-74 6019 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną blisko Łodzi - Kupię, Oferty 3678, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ działkę budowlaną w Łodzi, tel. 325-71 32360 g

KUPIĘ notarialnie działkę rekreacyjną, tel. 421-54 32490 g

KUPIĘ mały domek z pomieszczeniem gospodarczym (warsztatowym) lub zamienie na mieszkanie własnościowe M-3 (3 pokoje, kuchnia - 49 m kw, cegła, parkiet), tel. 742-88 5749 g

MAŁE gospodarstwo rolne lub ogrodnictwo - Kupię, Dogleński Sienkiewicza 147a/54 5763 g

SOKOLNIKI - graniczące 2 działki leśno-budowlane po 1500 m kw, sprzedam notarialnie całość lub osobno Karolczak Łódź, Golebia 1-56 codziennie godz. 16-18 5649 g

SPRZEDAM bliźniak w stanie surowym Natchelniej osiedle powracalacel z zagranicy, tel. 474-35 32703 g

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny w Fabianicach na działki sam w Łodzi Pabianice ul. Oleżynowa 29 5658 g

PLAC 2900 m dom siła woda - sprzedam Ksawerów, Wschodnia 10 5697 g

DOMEK murowany działkę leśną 7400 m - sprzedam Łódź Raduńska 21 (przystanek tram Skrajna) Soboty godz 10-16 32686 g

SPRZEDAM dom w stanie surowym oraz działkę budowlaną 970 m kw z budynkiem gospodarczym przystosowanym na mieszkalny Główno ul. Westerplatte 14 32798 g

DZIAŁKĘ budowlaną, teren uzbudowany (o gaz woda wci) ul. Zieleniewska 39 (Radogórzec) - sprzedam Oferty 32858, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 32859 g

SPRZEDAM dom piętrowy 130 m wyroby, siła, biurowe gospodarstwo garaż, ogród 1100 m Łódź, Ruda Bosmańska 8 po 12, 5781 g

STRYKÓW - dom - lokal sklepowy wolny - sprzedam tel. 318-14 po 17 5620 g

SPRZEDAM działki w Rebienu AB Władysław Aleksandrow aleje Wyzwolenia 17a/52 Krajeński, po godz 17 32420 g

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 5 ha z budynkami gospodarczymi 1,5 km od Pabianic Hermanów 24 Sobczak 32313 g

LOWICZ - dom jednorodzinny, plac 1500 m zabudowania gospodarstwa nadaje się na prowadzenie rzemiosła - sprzedam, tel. Łódź 51-57-53 32498 g

UDZIAŁ w nieruchomości w Łodzi - 1000 m nadaje się na ogrodnictwo notarialnie - sprzedam Oferty 32444, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 32464 g

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Głównie, tel. 53-74-02 5840 g

SPRZEDAM dom w Łodzi 110 m ogród 800 m wszystkie wyroby telefon z zamianą na M-3 lub M-4 Oferty 34375, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 34375 g

KUPIĘ lakier nitro 56-92-45 (wielozorem) 5897 g

KUPIĘ stare meble zegary obrazy, wyroby porcelanowe fajansowe szklane, platerowane - zestawy i serwisy stołowe mogą być w różnym stanie i niekompletne, Maczyński Łódź, Zyndrama 51 tel. 51-71-98 5487 g

KUPIĘ maszynę do prania dywanów, tel. 15-44-71 lub 51-82-45 5976 g

KUPIĘ maszynę Singer (stary typ), Hatclarka przyłemie, tel. 56-16-84 5955 g

KUPIĘ zestaw wypoczynkowy Parys, Tel. 842-56, 32428 g

MASZYNY pończosnicze - Kupię Oferty 32481, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ zegarek Philippe Patek Oferty 32619, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 32619 g

GLEJTE ołowiana i kalafonia każda 1000g, pinle kupie Tel 767-71 wieczorem 32581 g

KUPIĘ strużkę teksas pochodzenia zagranicznego, sprzedam „Radmora” Tel 842-58 32432 g 33696 g

KUPIĘ prasownicę KL 174, zmywarkę SL 85p, sprzedam nowego „Zodia” Oferty 35993, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM duży palmę Feniks, Aleksandrow, Północna 7 32558 g

JAMNIKI rodowodowe - szczeniaki - sprzedam 52-75-63 5592 g

SPRZEDAM aparat słuchowy (zaczepowy) komplet, Oferty 5592, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM maszynę Singer przedwojenną aparat słuchowy AK i rosyjski Oferty 5595, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM wykładzinę dywanową (bordo), Tel. 55-86-07 (wieczorem) 5632 g

SPRZEDAM sklep własnościowy „Kupno-sprzedaz”, Oferty 5653, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM zakład gastronomiczny 50 miejsc siedzących duży zaplecze z wyszynkiem Belchatów pl. Narutowicza 24 tel 217-31, 5996 g

SPRZEDAM kompletny zestaw maszyn do produkcji watoliny i szarżacem oraz maszynę dziewiarską osnowową Oferty 5990, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

KOMPLETNA galvanizacja oraz sztywne punkta wlotowe nożna - sprzedam Zamienie drut żelazny 4,8 mm na 3 mm, Tel 387-51 ul. PKWN 10 6032 g

DOG czarne rodowodowe po złotym medalistce - sprzedam, Radaszewski Smetany 8 m. 40 blok 6 30450 g

SPRZEDAM damski kotuch (nowy) czapki i kolnierzy z lisa srebrnego, tel. 51-54-04 po 17, 5712 g

DOBRYMANY - szczeniaki rodowodowe sprzedam, Tel 713-81 ul. Targowa 24 m. 28 5670 g

MAGNETOFON stereodeck sprzedam Tel 785-92 5688 g

SANYO - radioodbiornik gramofon kolumny - sprzedam tel. 52-56-92 5495 g

MAGNETOFON kasetowy DECK M 8010 i kolumny 40 W 8 om - sprzedam, tel. 850-96 5836 g

SPRZEDAM grajnitki, tel. 15-78-50 5889 g

FUTRO czarne karakulu (rozmiar 165-170) tegle - sprzedam Widzew-Wschód - Elsnera 2 m 7 blok 12 5832 g

FORTEPIAN - sprzedam Tel 859-66 32726 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 5" i 8" oraz futro z łapkę karakulowych Dzwonilo po 17, tel. 53-64-34 32905 g

SPRZEDAM złotą bransoletkę do zegarka (damska) 72 g Oferty 32853, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 32853 g

SPRZEDAM aparat fotograficzny Pentax MG oraz radiomagnetofon Sharp GF 8989 Oferty 32628, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 32628 g

TROCINY suche - tanio sprzedam Możliwość stałego odbioru Wycieczkowsa 32 32865 g

KANAPĘ stylową po fachowej renowacji, duże biurko etażerkę z lustrem - sprzedam, Tel. 53-67-12 (10-18) 32595 g

DIWAN wełniany 3x4 i firanki zagraniczne - sprzedam, tel. 55-50-12 5747 g

SEKLEP Kwiaty - warzywa - owoce - w dobrym punkcie sprzedam, Oferty 3528, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM garsonki bawełniane indyjskie sukienki mini oraz inna garderoba damska, 619-56 32595 g

KOZUCH damski namiot domkowy (nowe) - sprzedam, Tel 791-96 32531 g

SPRZEDAM sadzonki Alstromerli agregat prądowóz 15 kw, Gospodarski Zakład Ogrodnictwa, mgr inż. Włodzimierz Berezilski, Tuszynek Majoracki tel. Tuszynek 273 32236 g

SPRZEDAM do obróbki metalu frezarki FVB-25, strugarka SZ-400, szlifierka katowa NNA-63 Gunert, Belchatów Orzechowa 3a, 5490 g

WANNE brąz - 1,50, zamienie na 1,10, Oferty 32359, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 32359 g

MASZYNY dziewiarskie (NRD) z przystawką do wrabiania kolorowych wzorów i deskę kreślarską Kuhlmana - sprzedam tel. 56-25-90 po 16, 32849/34141 g

SPRZEDAM kolumny „Dynamo Speaker” 90 W, Tel. 213-03 6009 g

SPRZEDAM nową cegłę czerwoną ul. Kolumny 222 5970 g

MEBLE używane - sprzedam Komandorska 5 m 9 (dojazd od końca Obywatelskiej), Wieczorem 32894 g

KIOSK „Warzywa - owoce” typowy metalowy bez lokalizacji - tanio sprzedam Tel Łask 17-31 5626 g

SZCZENIAKA „sznauer obrzywny” po championie - sprzedam Zgierska 240 m, 71 blok 134 godz 17-20 5926 g

SPRZEDAM pawilon handlowy zlokalizowany z podziwianiem tel. 739-95 po 18 5446 g

SPRZEDAM pawilon murowany (Rekinia) 50 m woda siła, kanalizacja) handlowy, inne, Łódź, Miedziana II m. 35 5123 g/24 g

PAWILON handlowy, 50 m kw, duży zaplecze w Aleksandrowie - sprzedam Władysław Marchlewskiego 44 m, 19 po godz. 16 Tel grzeszczycy - 56-88-00 6537 g

SPRZEDAJĘ sadzonki poziomki wielkoowocowej, Poziołkowa 41 5632 g

NAMIOTY foliowe niebieskie bez konstrukcji w rozmiarze 31 x 12 - sprzedam Franciszkańska 38 m 36 prawa oficyna, 1 piętro po 19 5632 g

KOCIĘTA perskie rodowodowe - sprzedam Włocławskiego 48 m 5 5632 g

SPRZEDAM nowy wóz z zaczepem do ciągnika, Oferty 34788, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5632 g

VW Garbusa uszkodzonego kupię 743-64 5632 g

ZASTAWĘ 750 sprzedam Zachodnia 69 m. 12 5632 g

ZASTAWĘ 1100p (1979) sprzedam lub zamienie na nowego Fiata 125p, Tel. 55-55-18 5632 g

MERCEDESA 207D lub 307D kupię Oferty 5554, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM Tarpana (ell-nik ropniak) Ozorków, tel. 18-52-71 5632 g

OKAZJA! Simca Aronde - tanio sprzedam, Ogładka w niedzielę Strażnicza 23 5498 g

SPRZEDAM „Syręną 104”, Wici 10 m 55 5498 g

125p (1983) zamienie na Skodę 105 lub 100 (4-letnią) Czajkowskiego 2 m 48 5498 g

FIATA 125p (1978) - sprzedam, Browarna 14 482-30, 5524 g

SYRENE (1978) - sprzedam Marysińska 95/20.

PRZEJMIĘ notarialnie wkład na Fiata 125p lub Poloneza Oferty 32978, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 32978 g

PRZEJMIĘ wkład 125p (1983), Tel 51-14-10 5693 g

„TARPARNA” (1979) - sprzedam, zamienie na osobowy, Kalęzycowa 3, Nowicki, 32913 g

„TARPARNA” (starego) do remontu - kupię, Tel. 767-71 wieczorem.

125P dwa nowe zamienie na nowa Skodę, Dacie, Wartburga, Tel. 455-25 5598 g

„125p” (1978) - sprzedam, Oferty 32592, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

FIATA 125 MR (1977) sprzedam Zgierz, Kopernika 9 13-20, 32409 g

SPRZEDAM Oktawie Super na części w całości Morcinka 14 m 2 godz. 16-20 5980 g

SPRZEDAM 125p (1976), silnik 1981 - stan dobry, tel. 53-04-95 32825 g

„POLONEZA” po wypadku - sprzedam, Tel. 56-15-10, 24466 g

KAROSERIĘ „Fiata 125p” stan dobry sprzedam, 11 Listopada 65 blok 50 m 8 po 17, 32677 g

SCIROCCO, zderzak przedni, przegub napędowy, Syrene - sprzedam, tel. 52-49-25 5490 g

NADWOZIE 125p - sprzedam 419-62 5954 g

PRZYCZEPE campingowa N-126 - sprzedam, Tel. 54-37-82 54486 g

PRZYCZEPE towarową sprzedam, 53-37-76 5996 g

SPRZEDAM silnik Zetor K-35, plus zespół zamienie, Zd. Wola ul. Torowa 7 32895 g

POSZUKUJĘ garaż - Poleśe Oferty 3734, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM „VW - BUS” tel. 806-79 34137 g

„POLONEZA” (1980) zamienie na nowego 126 p, Łask, 21 Lipca 3/37, 304 p

„FIATA 126 p (1980) - sprzedam 497-42 (8-14) 6959 g

ZAMIENIĘ mieszkanie 67 m kw (wygodny bez c.o.), telefon w Śródmieściu na Stoki, 365-38 5632 g

POSZUKUJĘ mieszkanie dwupokojowe, Oferty 5805, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-3 (47 m) 50m na czteropokojowe cieżnie międzywojenne 654-56 5626 g

ZAMIENIĘ 3 własnościowe 46 i 38 m - osiedle Wład. Bytomskiej na 3-4-pokojowe własnościowe na tym samym osiedlu lub w pobliżu tel 718-35 5632 g

PRZYJMIĘ mieszkanie uczelnia osobę Oferty 3588, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

KUPIĘ lub wynajmę lokal nadający się na sklep i pracownię czapniczą w Łodzi Oferty 32732, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

M-5 własnościowe 88 m kw ul. Wojska Polskiego sprzedam, Oferty 32860, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 32860 g

MIEDZYWOJENNE kwaterek centrum, telefon, I p 85 m na 2 pokoje blok Oferty 31919, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

M-4 własnościowe 3-pokojowe blok - zamienie na domek jednorodzinny lub sprzedam, Oferty 3545, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

M-3 komfortowe z telefonem of Zgierska-Stefana - sprzedam, Tel 51-87-50 5632 g

BEZDZIELNE małżeństwo, poszukuje mieszkania, Wygody niekoneczne Telefon 755-38 lub oferty 32294, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM M-4 - 46 m kw (Bałuty) tel Sieradz 50-39 32380 g

M-5 własnościowe (73 m kw.) sprzedam, Tel. 776-28 5632 g

M-3 - Retkinia II piętro zamienie na większe z telefonem najchętniej Retkinia - Śródmieście tel. 56-97-10 3475 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania tel. 55-52-08 32438 g

POSZUKUJĘ M-4 na rok lub dłużej Płatne za rok z kory Oferty 5501, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KAWALERKĘ, mieszkanie lub samodzielny pokój z łazienką wynajmę, dzielnica obojętna tel. 858-81 5992 g

ZAMIENIĘ 3x M-3 (jedno Śródmieście parter, telefon) na domek tel 223-08 3964 g

ZAMIENIĘ M-3 blok telefon na większe międzywojenne lub domek jednorodzinny Tel 350-22 5620 g

POSZUKUJĘ mieszkanie (płatne z kory) lub zamienie mieszkanie 18 m kw I piętro na większe tel. 52-92-88 33781 g

MŁODE małżeństwo z rocznym dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju Tel. 767-03 31692 g

KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie M-2 (może być w domu jednorodzinnym), Tel. 426-85 34476 g

MŁODE małżeństwo z rocznym dzieckiem poszukuje mieszkania na kółka lat tel. 52-38-74 31714 g

PILNIE poszukuje samodzielnego mieszkania Oferty 4154, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZDECYDOWANIE kupić trzypokojową z telefonem Zgierska-Stefana, tel 798-10 32402 g

M-2 spółdzielca - centrum I M-4 kwaterek Nowe Rokicie zamienie na M-3 lub większe M-4, Oferty 3188, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ kawalerkę blok kwaterek na dwa pokoje kuchnia z wygodami tel 211-99 32047 g

PIOTRKÓW Trybunalski M-3, kwaterek zamienie na podobne w Łodzi, Oferty 5423, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

WŁASNOŚCIOWE M-2 ul. Juliana zamienie na podobne, okolice parku Staszica, tel. 812-24 5421 g

2 pokoje z kuchnią, 68 m kw, kwaterek (wygodny bez c.o.) zamienie na mniejsze 1 pokój z kuchnią - blok tel 207-33 po 16 5421 g

WYNAJMIĘ sudziemcowi 3-pokojowe mieszkanie blok z telefonem, blisko centrum, Oferty 32076, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOBIETA z dzieckiem członka SM poszukuje mieszkania. Również za drobna pomoc. Oferty 3352, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

PILNIE poszukuje mieszkanie (samodzielnego pokoju) z telefonem, tel. 783-82 w godz. 17-19 5337 g

MALŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania w zamian za opiekę, Oferty 3342, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SOSNOWIEC - pokój kuchnia - zamienie na Łódź, Oferty 32241, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 32241 g

ZAMIENIĘ M-3 i M-4 własnościowe na jedno większe lub segment, Tel 51-96-65 31988 g

38 m kw., blok w Łomży zamienie na Łódź Oferty 31994, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie 53-38-71 5151 g

ŁÓDZ - M-4 spółdzielca zamienie do Bydgoszczy lub Białejki, Oferty 31624, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

2-POKOJOWE M-4 z telefonem I p. zamienie na 3-pokojowe z telefonem, tel. 52-98-35 5426 g

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje kawalerki, Oferty 5427, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania, Oferty 5491, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

WARSZAWA - M-4 zamienie lub domek w Łodzi, Oferty 32003, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM M-1 - blok własnościowe, Oferty 32189, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią 60 m kw. stare budowlstwo, wszystkie wygody c.o. lokalne, Włocławskiego na dwa oddzielne mieszkania Oferty 32938, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 32938 g

MIESZKANIE własnościowe dwupokojowe w blokach - sprzedam, tel. 51-99-14 po 17 5419 g

POSZUKUJĘ natychmiast lokalu na pracownię - krawiectwo i bielizniarstwo dzielnica Bałuty, tel. 56-99-93, po 16, 32637 g

POMIESZCZENIE na prywatny gabinet lekarski do wynajęcia, Tel. 672-49 5657 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na cichą pracownię - Poleśe, Oferty 5733, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKAL</

Jak się „ulatniały” dzianiny z „Pafino”

Od stycznia 1983 r. do sierpnia br. z magazynów Zakładów Przemysłu Działalności „Pafino” w Łodzi „ulatniło się” około 2.200 kg dzianin bawelnianych wartości 1,5 mln zł.

rozumieli się z kierowcami tzw. transportu zewnętrznego. Pierwsi kradli dzianiny, druzdy — wywozili bele poza obręb zakładu.

Final „dogrywki” w PE

Komisja Rekrutacyjna Politechniki Łódzkiej ogłosiła już wyniki dodatkowej wrzesniowej rekrutacji w tej uczelni.

Na Wydział Włókienniczy przyjęto 103 osoby, w tym 73 w Łodzi i 30 w filii PE w Bielsku-Białej. Ponadto 30 osób przyjęto na Wydział Chemiczny, 17 — na Inżynierię Chemiczną, 15 — na Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej.



- WAZNE TELEFONY
Informacja PKO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja turystyczna 472-11

- godz. 13 14: dalej jak wyżej
POLONIA — „Dzieje grzechu” — pol. od lat 18 godz. 14,30, 17, 19,30; „Pensja pani Letter” pol. od lat 12 godz. 10, 12,15 25.09. j.w.
PRZEDWIOSNIE — „Miasto kobiet” wlos. od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19 25.09. j.w.

- 25.09. Bajki „Myszka i mucha” (1 bajka z Wilkiem i Zającem i 1 bajka z Borkiem i Lolkim) godz. 13; dalej jak wyżej
APTEKI
Mickiewicza 20, Nieclarska 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7a

DZIS I JUTRO W RADIU

SOBOTA 24 WRZESNIA
PROGRAM I
8.00 Komunikaty 8.10 „Obserwacje” Zielniński 8.20 Melodie 8.30 Przegląd prasy 8.35 Melodie 9.00 Cztery pory roku 11.00 Wład 11.05 Muzyka rozrywkowa 11.57 Sygnał czasu 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorowa 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty 13.10 Radio Kierowców 13.20 Twój jest serce me 13.30 Muzyka Wiednia 14.00 Wład 14.05 Rytm 14.55 Nowy kodeks drogowy 15.00 Wład 15.05 Problem dnia 15.15 Katalog wydawniczy 15.20 Muzyka i aktualności 15.25 Telegramy muzyczne 15.30 Dziennik 15.40 minuty jazzu 15.45 Gorący temat 15.50 Wiosna serena 15.55 „Superek” — aud. 16.00 Wład 16.05 W kilku taktach 16.10 Komunikaty Totalizatora 16.15 Przy muzyce o sporcie 16.20 Komunikaty 16.25 Tygodnik kulturalny 16.30 Pół tuzina atrakcji 16.35 Z kraju i ze świata 16.45 Na rockowa nutę 16.57 Komunikaty 17.05 Wład 17.15 Zapraszamy do tańca

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 września 1983 roku po krótkiej lecz ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 58, mój ukochany Mąż, Zięć, Szwagier i Wujek

EDWARD PAWLAK
główny księgowy Przedsiębiorstwa Inżynierii Miejskiej w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 września 1983 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Dołach. Wyprawdzenie ciała nastąpi z kaplicy rzymskokatolickiej św. Wincentego a następnie złożenie do grobu rodzinnego. Pogrzebowa w smutku.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1983 roku zmarł

JERZY KAMIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września 1983 roku (poniedziałek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej 38.

Dnia 21 września 1983 roku, opatrzony świętymi sakramentami zmarł

BRONISŁAW GAJA
ur. w roku 1907, wyswięcony na kapłana w roku 1934, był proboszcz parafii Nawiedzenia NMP w Piotrkowie Trybunalskim. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele parafialnym Nawiedzenia NMP, w Piotrkowie Trybunalskim w sobotę 24 września br. o godz. 14, po czym nastąpi odprowadzenie ciała na miejscowy cmentarz.

Dnia 22 września 1983 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64

JAN NEJMAN
Msza święta odprawiona zostanie w dniu 24 września 1983 r. o godz. 12.30 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mateusza, po której nastąpi wyprawdzenie drogiem nam zwłok na cmentarz katolicki w Pabianicach, a czym zawiadamia

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 września 1983 roku, po ciężkiej chorobie zmarła nasza kochana Żona i Matka

STANISŁAW SPERKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, a czym zawiadamiamy Znajomych i Przyjaciół:

Dnia 22 września 1983 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64

WIELKI — godz. 19 „Eugeniusz Oniegin” 25.09. godz. 19 „Żydówka”

NOWY — godz. 19.15 „Tango” 25.09. j.w.

MAŁA SALA — godz. 19.30 „Sens” 25.09. j.w.

JARACZA — godz. 19 „Jak wam się podoba” 25.09. j.w.

7.15 — nieczynny 25.09. godz. 11 „Król Macłus Pierwszy”

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Skrypek na dachu” 25.09. j.w.

ARLEKIN — godz. 17.30 „Lodolaska” 25.09. godz. 15 j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Tymoteusz Mistrz Klepek” 25.09. godz. 12 j.w.

TEATR 17 godz. 19 „Clowni” 25.09. j.w.

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19 — Koncert symfoniczny Orkiestra symfoniczna Filharmonii leningradzkiej. Dyrygent — Arvid Jansons. Solista — Grigorij Zilbin — skrzypce w programie: S. Prokofiew — fragmenty z bal. Romeo i Julia D. Szostakowicz — II koncert skrzypcowy; P. Czajkowski — V symfonia e-moll.

GALERIA SZUKI (Wólczańska 31/33) godz. 11-16 malarska T. Kokieta 25.09. j.w.

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-16 fotografia A. Bajkalska 25.09. j.w.

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 18) godz. 8-18 25.09. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Złotowska 147) godz. 11-18 25.09. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 8-18 25.09. godz. 18-18

BIOLOGI EWOLUCYJNE (Park Sienkiewicza) godz. 10-14 25.09. j.w.

MIASTA ŁOZKI (Ogrodowa 38) godz. 11-16 25.09. godz. 10-14

WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 8-17 25.09. godz. 10-18

SZUKI (Włocławskiego 30) godz. 9-17 25.09. godz. 10-14

MIASTA ZGIERZA (Zgierski, Dąbrowskiego 31) godz. 10-18 25.09. godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (Pabianice Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14 25.09. godz. 10-18

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-18 Bajki „Czarodziejskie dary” (tasma 16 mm); Kino non stop od godz. 13-22 — „Dziadziostwo” ang. od lat 18 25.09. Kino non stop od godz. 10-13; Bajki „Utrapienie s koziem” (tasma 16 mm). Kino non stop od godz. 13-22 — „Dziadziostwo”

MŁODA GWARDIA — „Anatomia miłości” pol. od lat 15 godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30; „Robinson Kruzo marynarz z Yorku” czes.-RFN b.o. godz. 12, 15.30 25.09. Bajki „Jubienicy cioci” (1 bajka z Borkiem i Lolkim) godz. 19, 11; „Robinson Kruzo marynarz z Yorku” godz. 12, 13.30; „Dziura w ścianie” pol. b.o. godz. 15.30, 17.30, 19.30

MUZA — Bajki „Tajemniczy plan” (1 bajka z Borkiem i Lolkim) godz. 15.15; „Wielka podróż Bolka i Lolki” pol. b.o. godz. 16.15; „Policjantka” fr. od lat 18 godz. 14.15 25.09. Bajki „Tajemniczy plan” (1 bajka z Borkiem i Lolkim) godz. 11; „Wielka podróż Bolka i Lolki” godz. 16.15; „Policjantka” godz. 19.15

I MAJA — Bajki „Skrydlate marzenia” (1 bajka z Borkiem i Lolkim) i „Wyście awaryjne” pol. od lat 13 godz. 16.15; „Sprawa Kramerów” USA od lat 15 godz. 16.15 25.09. j.w.

POKÓJ — Dzielący Klub Filmowy „All Baba” „Cudowna kuszka” węg. b.o. godz. 11; „Miłość ci wszystko wybaczy” od lat 12 godz. 16.15, 18.15 25.09. Bajki „Lolek lunatyk” godz. 11; „Miłość ci wszystko wybaczy” godz. 16.15, 18.15

ROMA — „Przepraszam czy tu biją” pol. od lat 18 godz. 10, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; „Rycerz Czerwonego Serduszka” — pol. b.o. godz. 12 25.09. Bajki „Szewczyk Kopytkowy” godz. 10, 11; „Rycerz Czerwonego Serduszka” godz. 12, 13.30; „Karate po polsku” pol. od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30

STOKI — Bajki „Ballada o złym czarodzieju” godz. 15.15; „Sekretki” pol. od lat 15 godz. 16.15; „Kowój” USA od lat 15 godz. 18.30 25.09. j.w.

ŚWIT — „Do góry nogami” pol. od lat 12 godz. 15; „Włczyca” pol. od lat 18 godz. 17, 18; „Sens” ang. — „Wielkie smoki” Hongkong-USA od lat 15 godz. 21 25.09. Bajki „O królu Popielku” godz. 13, 14; „Do góry nogami” godz. 18; „Włczyca” godz. 17, 18

TATRY — „Colargol na Dzikim Zachodzie” pol. b.o. godz. 10; „Skok” pol. od lat 14 godz. 17.30, 19.30 25.09. Bajki „Rakko i jamnik” godz. 15; dalej jak wyżej

ENERGETYK — „Droga daleka przed nami” pol. od lat 12 godz. 16.30; „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” USA od lat 12 godz. 16.30 25.09. Bajki „Na dworze króla Tuszynka” (1 bajka z Borkiem i Lolkim) godz. 15.30) dalej jak wyżej

HALKA — „Awantura o Basie” pol. b.o. godz. 16; „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15 godz. 17, 19 25.09. Bajki „Cudowna skrzynka (tasma 16 mm) godz. 12, 14; dalej jak wyżej

POLESIE — nieczynne

REKORD — Bajki „Samochód” — godz. 15.15; „Jeśli serce masz bijące” pol. b.o. godz. 16.15; „Gangsterzy szos” kanad. od lat 15 godz. 18.15 25.09. j.w.

SOJUSZ — „Konik Garbusek” — radz. b.o. godz. 16; „Rój” USA od lat 12 godz. 18

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Bieganskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr: 2, 4, 6, 8, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 m. i gm. Aleksandrów; Szpital im. Pasteura — dni nieparzyste dla przychodni rejonowych nr: 1, 9 Szpital im. Sonenberga — dni parzyste Szpital im. Bier-nackiego — codziennie dla przychodni rej. nr 3, 5; Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Górczyński 41); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia uzębiona — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 78) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera — codziennie dla ZOZ Łódź Górna, Widzew, Polesie i Pabianice. Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla ZOZ Bałuty, Śródmieście, Główna i Zgierz.

Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Bier-nackiego — chirurgia Szpital im. Korczaka — laryngologia

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego dla m. Łódź. Szpital im. Skłodowskiej-Curie — dla województwa łódzkiego (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — 25. 09.

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera — codziennie dla dzielnic Górna, Widzew, Polesie i Pabianice — Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla dzielnic Bałuty, Śródmieście, Główna i Zgierz.

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrji (Sporna 30/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego dla m. Łódź. Szpital im. Skłodowskiej-Curie — dla województwa łódzkiego (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę oprócz niedzieli i świąt.

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY ul. Sienkiewicza 137, tel. 631-00 wewn. 31

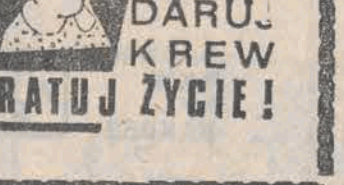
Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Gabinet internistyczny czynny w godz. 18-7; w dni wolne od pracy całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15 tel. 457-30 do 34 wewn. 18

Gabinet chirurgji dziecięcej czynny całą dobę Gabinet pediatryczny, czynny w godz. 18-7; w dni wolne od pracy całą dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel. 584-83

Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19-7; w dni wolne od pracy — całą dobę.



„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Przemysłowe Zakłady Graficzne w Łodzi; Redaguje kolegium: Redakcja kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy: redaktor naczelny 406-13 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204 75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47 społeczno-ekonomiczne 228 32, 310-33 i 378-97, kultura i oświata 621 60, sport 208 95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04, (reklampisów nie zamawiajcie redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868 78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Sobota

24 WRZESNIA

- 6.00 TTR
- 8.00 Tydzień na dziecku - program red. rolnej.
- 8.30 „Antena”
- 8.55 Film animowany „Oto Szadoki”
- 9.00 „Sobótka” oraz film z serialu „Cztery pancerni i pies” - „Pał pazu”
- 10.30 Historia dramatu polskiego Aleksander Fredro - „Pał Geldnab”
- 11.35 „Rzemieślnicy”
- 11.45 Przyjemne z pożytecznym
- 12.15 Sportowy sposób na zdrowie
- 12.30 „Zdrowie” - program wojskowy
- 13.00 „Chopin i Polska w Włoszech” - rep.
- 13.40 Poradnik rolniczy
- 14.10 Nasi ulubieńcy - Filip Flap
- 14.40 „Mieszkań” (1)
- 15.05 Dziennik
- 15.20 „Ale heca” - komedia prod. radzieckiej
- 16.30 „Nikaragua, Nikaragua” - rep.
- 17.00 „Mieszkań” (2)
- 17.30 Studio Sport
- 18.20 Ulica Piotrkowska czy Pałac Śródmiejski (Łódź lok.)
- 18.50 Dobranoc - „Rekiso”
- 19.00 Telewizyjna lata przebojów
- 19.30 Dziennik
- 20.15 „Na wschód od Eden” (4)
- 21.00 Konkurs piosenki czeskiej i słowackiej - Ustroń 83
- 22.00 Dziennik
- 22.20 „Mieszkań” (3)
- 23.35 Studio Sport

Poniedziałek

26 WRZESNIA

- 13.30 TTR
- 15.25 NURT
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Dla młodych widzów: „Zwierzyńca” oraz film „Jana z dzungli” (4)
- 17.00 Dziennik
- 17.15 „Echa stadionów”
- 17.45 „Rodzina” - nowela filmowa
- 18.20 Wiadomości (Ł)
- 18.50 Dobranoc - „Niedł mnie bieżkna woda”
- 19.00 Klinika zdrowego człowieka - choroby reumatyczne
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Teatr Telewizyjny - Eugene O'Neill - „Pożądanie w cieniu więzów”
- 21.45 Rolnicza Jesień 83
- 21.55 Dziennik
- 22.15 Sprawy międzynarodowe - Gorąca Jesień
- 22.45 Warszawska Jesień 83

Wtorek

27 WRZESNIA

- 6.00 TTR
- 9.00 Język polski, kl. IV
- 9.30 Film dla II zmiany: „Do krwi ostatniej” (4) „Kryzys”
- 13.30 TTR
- 13.40 Program dnia
- 15.45 Kwadrans z Artelem
- 16.00 Dla młodych widzów: Po co w orkiestrze potrzebny jest dyrygent?
- 16.30 Dla dzieci: „Skakanka”
- 17.00 Dziennik
- 17.15 „Interstudio”
- 17.40 „Jeszcze pożyjemy” - recital grupy „Babszy”
- 18.00 „Bóbrka” - lipiec 83 - program public.
- 18.20 Wiadomości (Ł)
- 18.50 Dobranoc - „Plastusowy pamiętnik”
- 18.55 Aktualności Agencji Artael
- 19.00 Portret klasy robotniczej - robotnicy w XIX wieku
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Do krwi ostatniej” (4) - „Kryzys”
- 21.15 „Kram” - magazyn konsumpcyjny
- 21.55 Rolnicza Jesień 83
- 22.05 Dziennik
- 22.25 Lekcyon polskiej muzyki rozrywkowej (33)
- 22.55 „Człowiek człowiekowi” - „Józia” - telewizyjny film dokumentalny

Środa

28 WRZESNIA

- 9.00 Fizyka, kl. VI
- 9.30 Film dla II zmiany - Ludzie wśród ludzi - „Kiedy już wszystko będziemy mieli” - weg. film
- 11.00 Historia, kl. VII
- 11.55 Fizyka kl. VIII
- 12.30 „Czar reformy”
- 13.30 TTR
- 14.35 NURT
- 15.05 Program dnia
- 15.10 Dziennik
- 15.25 Europejskie puchary piłkarskie - Lechia - Juventus

w przerwie ok. 16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka

17.20 Dla przedszkolaków: „Tik-Tak”

17.50 „Lidzbarskie biesiady satyry i humoru” - rep.

18.20 Wiadomości (Ł)

18.50 Dobranoc

19.00 Opowieści z kracich świata - „Smutek zmierzchów”

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Ludzie wśród ludzi - „Kiedy już będziemy mieli wszystko” - weg. film obcy.

21.30 Rolnicza Jesień 83

21.40 Studio Sport

22.05 Dziennik

23.00 Teatr Małych Form - Ireneusz Iredyński - „Wszyscy zostali napadnięci”

Czwartek

29 WRZESNIA

- 8.10 Język polski, kl. VII
- 9.00 Język polski, kl. I lic.
- 9.30 Program dla II zmiany
- 13.30 TTR
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Dla młodych widzów: „Stawiam na Tolka Banana” (2) - „Karioka”
- 17.00 Dziennik
- 17.15 „Nad Bzurą” - wojskowy program hist.
- 17.40 „Człowiek dla człowieka” - magazyn PCK
- 17.50 „Telekino”
- 18.20 Wiadomości (Ł)
- 18.50 Dobranoc - „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”
- 18.55 Aktualności Agencji Artael
- 19.00 „Sonda” - „Duplikat”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Opowiadania Agaty Christie - „Tajemnica lustera”
- 21.10 Studio Sport
- 21.30 Albumu powstającego ciąg dalszy - program public.
- 22.00 Rolnicza Jesień 83
- 22.10 Dziennik
- 22.30 „Pegaz”

Piątek

30 WRZESNIA

- 8.10 Geografia, kl. VI i VII
- 9.30 Film dla II zmiany - „Polonia Restituta” (1)
- 11.00 Wiedza obywatelska, kl. VIII
- 13.30 TTR
- 14.55 „Między szkołą a domem” - zapytaj sam siebie
- 15.25 NURT
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC - Woda
- 16.30 „Piątek z Pankracym”
- 17.00 Dziennik
- 17.15 „Odro” (1) - „Pinczer”
- 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
- 18.20 Wiadomości (Ł)
- 18.50 Dobranoc - „Makowa papienka”
- 19.05 Aktualności Agencji Artael
- 19.15 Plus - minus - „Trudny pieniążek”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Monitor rządowy”
- 20.30 „Polonia Restituta” (1)
- 21.30 Rolnicza Jesień 83
- 21.45 „Tele-gol” - magazyn sportowy
- 22.15 „Magazyn związkowy”
- 22.35 Dziennik
- 22.55 „Rady na wady” (2) - program kabaretowy

dzienniczek

GWIAZDY FILMOWE miodują rozmaite imięzności i fanaberie 61-letni Tui Brynner np. urzypada za matężniatami między narodowymi Ostatnio po flubli 35-letnia Chinkę orzedtem tego tonami bu- y Amerykanka, Chillyka i Francuzka Aktor urodził się na Schallinie.



ISLANDIA ODRZUCIŁA rozszczenia Holandii do uraku niderlandzkiego staku „Het Wapen von Amsterdam”, który trzysta lat temu, prawdopodobnie podczas stronu, zawędrował na wody islandzkie i zatonął u południowych wybrzeży wyspy Statek uoił do Indii Holenderskich cały majątek 82 naj- bogatszych rodzin holenderskich, w tym skrzynia z złotem i diamentami. Rzecznik radu islandzkiego określił te rozszczenia jako „śmieszne” i dał do zrozumienia, że państwo będzie bronić skarbu tak samo zacięciem, jak swego czasu dorwy w pałe przy- brzeżnym islandzkiej wy- wsi odkrył wrak 20 lat temu. Trująca prace by go wydobyć. Możliwe że uda się to w przyszłym roku.

NIENORMALNA SYTUACJA NA RYNKU różnym tegim głowom okaza- się do zakabulujących nie- raz kombinacji. Oto w Ko- runiu natrymano dwóch spekulujących, obracających na dużą skalę - kto zgadnie? - kosiami wiklino- wymi! Języlili oni po malej scowoielach w najbliższej okolicy. Kupowali te ko- sze, a następnie sprzedawa- li je z rykiem na tar- gowiskach. Podliczone lehi: w ciągu trzech miesięcy nabyli kosze za prawie 800 tys. złotych. He na tym zarobili - na razie jesz- cze nie wiadomo. Z pew- nością nie był to zwy- kły interes, skoro tak się tej bran- zy trzymali.

KŁOPOTY WYCHO- WAWCZE - jak podaje „Goniec Górnośląski” - tak bardzo odbyły się na systemie nerwowym 10-let- niej Malgorzaty P. ze Świe-

WAGA (21. 2. - 21. 10.). Dużo czułości, wspomnień i zrozumie- nia. Nie zmniejszaj to wszelkie kłopoty, których będzie sporo w tym tygodniu. Nie podejmuj zadań, którym nie poddasz.

SKORPION (24. 10. - 22. 11.). Kłopoty w pracy - swiższca na linii swiższcznik - podwiadni. List od dawna nie widzianych o- sób bardzo Ci ucieszy.

STRZELEC (23. 11. - 21. 12.). Musisz się przestawić na nowy tryb życia. Jest to konieczne jeśli chcesz osiągnąć zamierzony cel. Powodzenie w naszym reki. Wykorzystaj szansę.

KOZIOROŻEC (22. 12. - 20. 1.). Sprawy domowe przysyłają inne problemy codziennego życia. Spra- wa, o której stałe myślisz nie warta przyszłowego „fanta- klanów”.

WODNIK (21. 1. - 20. 2.). Bądź wspaniałomyślny wobec osób co do których miałeś szereg zastrze-



tochowi. że w szale- kiłnił ze swoją 15-letnią córką wyskoczyła przez ok- no. Na szczęście mieszka- ją na pierwszym piętrze, więc skończyło się na szczeniściu nogi. Było to szczęście podwójne, bowiem przywarzająca smartwień- swej rodzicielce córka na- tak widok zemstała; mat- ka, przykużytkawo do domu, szajła jeszcze na- czas by ją ocucił.

W OGRODACH ZOOLOGICZNYCH RFN coraz częściej są kradzieże ptaków drapieżnych. Samo tylko ZOO w Duisburgu w ciągu ostatnich kilku lat zostało okradzione sześciu- krotnie. Jednocześnie cel- nie ewaluująca duża ilość prób przemycenia poza granice kraju żywych lub wypchanych ptaków. Oka- zuje się, że są kraje w których za wypchaną wosa- mość dostać 1,5 tys. mar- ka, za sokola wedrotonego 2 tys., za biatorozą (sokół norweski) aż 3-7 tys. mar- kre! Zwycięzcy są wolo- krotnie droższe. Np. w krajach orientalnych biato- rozora można „opchna- nąć” za 100 tys. marek. Ostatnio w Norumbdze policja skonfiskowała u jednego z trudniących się- preparowaniem 40 goto- wnych do wysyłki ptaków, które uprzednio skradzio- no z ogrodów zoologicz- nych w Bochum, Essen i Gelsenkirchen.

ROBOTNICY napra- wiający dach domu przy ul. Trzebnickiej we Wro- cławiu dali dowód abso- lutnego braku wyobraźni. Kocioł z lepkim ustawili- tak blisko drzewa, że gdy ogień dobrze się rozpałł - drzewo spłonęło.

W ZACHODNIONIE- MIECKIM BUNDESTAGU wybuchł spór o reklamę- piva. Deputowana do par-



RYBY (21. 2. - 20. 3.). Ty- dzień jak w kalejdoskopie. Zmie- niające się szanse. Wybierz naj- lepszą. Taka okazja trafia się rzadko.

BARAN (21. 3. - 20. 4.). Zachowaj ostrożność wobec osoby, któ- ra Ci jawnie kokietuje. Więcej ruchu wpłynę na poprawę Two- go samopoczucia.

BYK (21. 4. - 21. 5.). Przed podjęciem nowego, na pewno am- bitnego zadania, pomyśl o swo- ich szansach. Warto poradzić się Wodnika i Raka.

BLIŹNIĘTA (22. 5. - 21. 6.). Nie spodziewaj się wielkich suk- cesów. Tydzień wypełniony pracą i zajęciami domowymi. W per- spektywie wyjazd, który dostarczy Ci sporo „rzyżymności”.

RAK (22. 6. - 22. 7.). W wi- domiej sprawie nie podejmuj je-

LEW (23. 7. - 22. 8.). Mu- szysz wyleżeć siły by osiągnąć za- mierzony cel oraz zaistnieć w- szyskie podjęte sprawy. Na pewno pozyskasz sympatię Barana i Ra- ka.

PANNA (23. 8. - 22. 9.). Nie odrzucaj oferowania Ci pomocnej- dłoń. Twoje sprawy są na dobrej drodze. Musisz się bardziej skupić wykonując służbowe zadania.

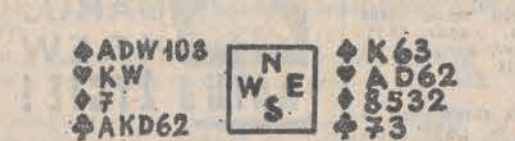
Znaki Zodiaku

(POD BARTEM POD BERIEM)

FIGUR na FIGUR

LOGIKA W BRYDŻU. Tylko gracz przeclętny! do tego mało ambitny będzie starał się nam udowodnić, że kierowanie się samą logiką nie znaczy tak wiele, ponieważ w grze przydaje się również intuicja, a najlepiej jeśli to wszystko jest jeszcze poparte odrobina szczęścia. Niewątpliwie, intuicja jest często nieodzowna, są takie rozdania, w których bez przystawowego nosa „olegniemy z kre- tosem, jednak nadchodzi taka chwila, gdy odwoły- wanie się do sił nadprzyrodzonych jest absolutnie zbędne - wystarczy logicznie pomyśleć i wszystko jasne. Dobrym graczom takie rozdania zawsze sprawiają największą przyjemność: po zagran- niu dwóch - trzech kart odstania się cały ciąg logicz- ny. Już wiemy „co jest grane” wiemy że tylko od poprawności naszego myślenia i konsekwencji zależy los kontraktu. Wyłącznie!

W literaturze fachowej znalazłem na ten temat opracowanie - perełkę. Jego autorem jest znany przed laty as brydża Zbigniew Szurig. Naprawdę warto sięgnąć do klasyki i rozkoszować się nią. Jakież to genialnie proste!



Po ostrej licytacji: W - dwa pik, N - pięć ka- ro, E - sześć pik, N - atakuje królem karo, któ- rego S przebiją asem, gra pika, rozgrywający W stawia dziesiątkę, a N dokłada karo

Tu jest pierwszy przystanek na myślenie jak- najprościej i najpewniej wygrać zalicytowanego szlemka. Sposobów wygrania może być wiele. Możemy np. założyć równy podział trefli i wtedy

nie ma żadnego problemu, możemy przyjąć że trefle w przeciwników rozkładają się 4-2 i nawet jeśli dwa są u S, to trzeci z ręki przebijemy na stołe królem atutowym, a następnie wyimpasu- jemy u S piątą dziesiątkę pik, ale to wszystko nie- to! Otóż po zagran- niu już drugie karty powinni- my uzyskać pewność, że gra jest do wygrania bez względu na układ, o którym na razie wiemy że N ma siedem kar i renons pik, a S pięć pików i jedno karo (gdyby miał więcej - odwróciłby aby uzyskać nad rozgrywającym przewagę atuto- wą).

Idźmy dalej: przy sledniu karach N może mieć najwyżej sześć kierów; jeśli tak, to S musi mieć przynajmniej jednego kiera, zatem W bezpiecznie może zagrać króla kiera. Jeśli N nie dołoży kiera - W spokojnie może zagrać waleta kiera, przejdź na stół królem pik, zgrać asa i damę kiera, wy- rzucić na nie dwa drobne trefle, scelgnąć piki i pokazać karty. Jeśli N na króla kiera dołoży do koloru, może on mieć co najwyżej pięć trefli - W może więc bezpiecznie zagrać asa trefli.

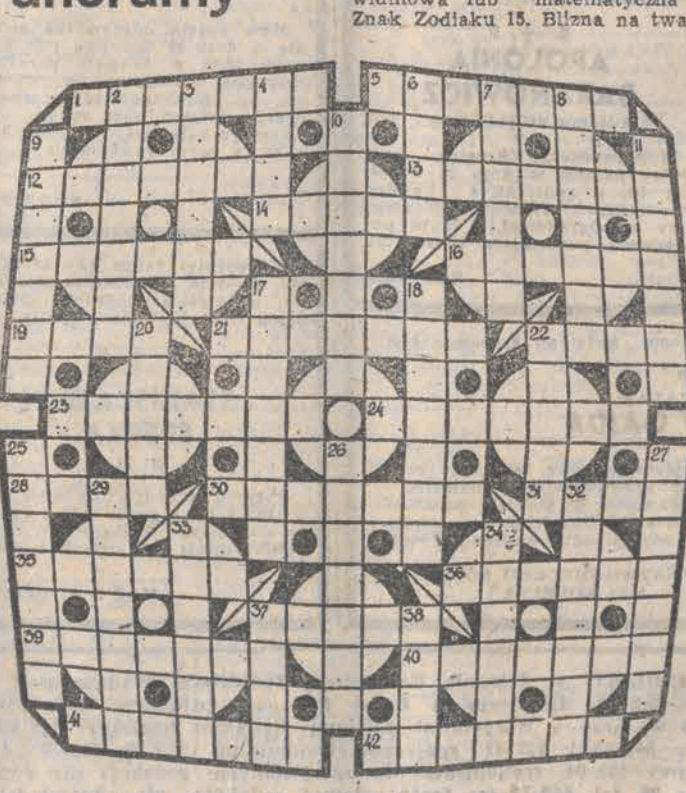
Horyzont się rozszerza. Jeśli teraz N pokaże renons trefli - W gra jeszcze króla, a potem ma- lego trefla przebiją królem pik impasuje pika, zgrywa atuty i damę trefli, waleta kiera przejmuję na stołe i na figurę kiera wyrzuca ostatniego tref- la z ręki. Jeśli N ma trefla - może mieć co naj- wyżej pięć kierów, a więc S ma ich dwa, można więc zagrać waleta. Jeśli N nie dołoży do waleta kiera - W przechodzi królem pik na stół, na asa i damę kiera wyrzuca trefle i zgrywa atu. Jeśli N do waleta kiera dołoży, to znaczy że ma co naj- wyżej cztery trefle, zatem S ma ich co najmniej dwa - W gra więc króla trefli i jeśli N dokłada do koloru - W przebiją blokkę trefli, królem pik, a następnie impasuje dziesiątkę pik i reka jest do- bra. Gdyby N nie dodał do króla trefli - W bez obaw zgrywa jeszcze damę po czym następuje obustronne przebitki.

Czysta logika!

A co do szczęścia - nie można wykluczyć że będzie nam ono potrzebne przy innej okazji.

KRÓL KIER

Krzyżówka Panoramy



Posłomo: 1. Miasto nad Wartą
2. Dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi
3. Główny belgijski port rybacki
4. Logiczna, chemiczna, widmowa lub matematyczna
5. Znak Zodiaku
6. Blizna na twarzy

16. Jest podstawowym tworzywem przemysłu cieżkiego
19. Raka ja- dalny
21. Świątynia poświęcona przez staroż. Greków wszystkim bogom
22. Rodzina drobnych motyli gonych
23. Płyta umieszona pod dółną częścią oprawy o- kiennej
24. Grupa osób związa- nych wspólnymi interesami
28. Krytyk tureckich kocowolny
30. Tytuł opery Beethovena
31. Pier- wozwór Haydn
35. Utwór poety-cki o smutnym nastroju
36. Salo- nowy taniec powstały z kontredan- sa
37. Statek wypełniony gazem lżejszym od powietrza
38. Wstręt odraża
40. Przedsiębiorstwo eksplo- atujące statek handlowy
41. Bud- ka z jaryznaną
42. Ciernisty krzew z rodziny śliw

Plonowo: 2. Oddział chorób we- wnętrnych
3. Opinia, sława
4. Rosły chłopak
6. Prowadzi wojnę z Irakiem
7. Czworokąt o dwóch bokach równoległych
8. Wskazów- ka wykonawcza w muzyce; z o- zwieleniem 9. Wypa na Morzu Śród- ziemnym
10. Do nakrywania sto- tu
11. Stolek bez oparcia i porę- czy
17. Sprawa, dziedzinia
18. Nie- dawno się zakończyły dla dzie- ci szkolnych
20. Tytuł powieści Eren- burga
22. Drzewo z rodziny mor- wowatych
25. Służby do wysięcia- nia tapczanu
26. Zbrojny spiszek, powstanie
27. Szkieł optyczne w o- prawy
29. Impregnowana tkanina używana na planckie
32. Głos R. Bednarka lub E. Nizioła z lódz- kiego Teatru Wielkiego
33. Para roku
34. Kolor
37. Starszy pasterz owiec w Karpach
38. Główna lub boczna w kościele.

oprac. J. KALUŻKA